

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Stolice Europy zagrożone!

Niemiecka flota lotnicza przekreśla do reszty traktat wersalski

Rzesza będzie posiadać 2.500 samolotów wojennych

Notyfikacja

PARYŻ, 13 III. (PAT). Agencja Havasa donosi z Berlina, że rząd Rzeszy notyfikował francuskiemu attache wojskowemu w Berlinie utworzenie lotnictwa wojennego i powołał do życia ministerstwo lotnictwa, potwierdzając całkowicie oświadczenie, złożone przez min. Goeringa dziennikarzowi brytyjskiemu Ward Price'owi.

„Skromne“ pragnienia Sieć miast podziemnych

PARYŻ, 13 III. (PAT). „Le Petit Journal“ ogłasza wywiad swej współpracownicy, lady Drummond Hay, z prezydentem Goeringiem na temat lotnictwa niemieckiego.

Gen. Goering oświadczył, że Niemcy pragną jedynie posiadać lotnictwo, wynoszące 36 procent liczby wszystkich samolotów wojskowych Francji, Czechosłowacji, Belgii i Polski, razem wziętych, nie domagają się jednak samolotów do bombardowania.

Niemcy obliczają, iż 4 otaczające je państwa posiadają łącznie 6.500 samolotów. 30 procent tej liczby wynosiłoby więc 1.950 samolotów.

Program lotniczy Niemiec ma w tych warunkach obejmować 2000—2500 samolotów.

Współpracowniczka „Le Petit Journal“ zadała następnie Goeringowi trzy pytania, a mianowicie:

— Jaki jest obecnie stan lotnictwa niemieckiego? Czy Niemcy kontynuują swe zbrojenia lotnicze? Ile samolotów posiadają obecnie?

W odpowiedzi na te trzy pytania gen. Goering podał cyfry, zawarte w roczniku lotniczym, poczem zaznaczył, że

Niemcy zakupują obecnie w Ameryce i w Anglii istniejące tam typy samolotów i motorów.

celem ustalenia na drodze praktycznych doświadczeń, jakie typy nadawałyby się najlepiej dla Niemiec.

Goering oświadczył następnie, że Anglia nie powinna żywić żadnych obaw co do działalności Niemiec na terenie lotnictwa, a to tembardziej, że Rzesza nie domaga się samolotów do bombardowania. Jeżeli inne państwa zrezygnują z tych samolotów, to wogóle sprawa ta nigdy nie będzie poruszana. Goering podkreślił następnie obronny charakter niemieckiej działalności na polu lotnictwa, zaznaczając równocześnie, że

Niemcy przygotowują się obecnie do budowania podziemnych miast, mogących przetrwać bombardowanie lotnicze i gazowe w razie wojny.

Gdyby jednak inne państwa zrezygnowały z samolotów do bombardowania, oszczędziłoby to Niemcom ogromnych wydatków.

Nie wyrzekają się bombowców

BERLIN, 13. 3. (PAT). Komentując wywiad Goeringa, „Diplomatische Politische Korrespondenz“, organ ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy, podkreśla, że zapowiedziane zarządzenia w sprawie

stworzenia niemieckiego lotnictwa wojskowego stanowią tylko

„ogniwo w logicznym rozwoju, którego punktem wyjścia była konferencja rozbrojeniowa“.

W dalszym ciągu korespondencja pisze:

„W maju 1933 kanclerz Rzeszy domagał się w ramach żądanej 300-tysięcznej armii odpowiedniej ilości samolotów obronnych, wyrzekając się samolotów bombowych Włochy i Anglija przed blisko półtora rokiem zgodziły się zasadniczo na przyznanie Niemcom obronnej floty powietrznej. Innym mocarstwom należy całkowicie przypisać, że

istotne warunki wyrzeczenia się

niemieckich samolotów bombowych dzisiaj już nie istnieją.

Angielska biała księga zniszczyła ostatecznie wszelkie możliwe jeszcze nadzieje rozbrojenia w powietrzu, lub, jeśli się tak woli, przy niósł ostateczne potwierdzenie tego, że

nadzieje te już oddawna były utopjami.

Tem samem jednak odpadły również warunki ograniczonego czasu wego wyrzeczenia się Niemiec. Niemcy widziały się zmuszone nadać obecnie podjętym przez siebie na wszelki wypadek zarządzeniom przygotowawczym charakter definitywny, jakiego wymagają istniejące w całym świecie okoliczności“

Jak odpowie Europa na lotniczy fakt dokonany?

PARYŻ, 13. 3. (PAT). Agencja Havasa komunikuje: Dnia

1 kwietnia siły zbrojne Niemiec będą posiadały armię lotniczą.

Wywołuje to zaniepokojenie prasy.

„L'Echo de Paris“ pisze: „Niemcy nie ukrywają już dłużej, że uważają klauzule wojskowe traktatu wersalskiego za wygasłe. Organizacja pokoju oparta jest na poszanowaniu umów. Kiedy poszanowanie traktatów jest naruszone, dzieje się zło, którego nie można naprawić.“

Jest to pierwsze oficjalne pogwałcenie traktatu wersalskiego.

Jaka będzie odpowiedź Francji, Anglii i Włoch?, zapytuje dziennik.

„Le Journal“ pisze: „Sir John Simon spotka się w Berlinie z faktem dokonany i przypomni sobie niewątpliwie, iż

niebezpieczeństwo powietrzne było decydującym momentem nawrócenia się Anglii do solidarności europejskiej“.

Izba lordów

akceptuje politykę zbrojeń

LONDYN, 13. 3. (PAT). Izba lordów odrzuciła bez głosowania wniosek o votum nieufności dla rządu w związku z polityką w sprawie zbrojeń, przedstawioną w ogłoszonej ostatnio „Białej księdze“. Pod koniec dyskusji izba odmówiła lordowi Ponsonby'emu, który złożył ten wniosek, zezwolenia na jego wycofanie.

Vickers zarabia

BERLIN, 13. 3. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Londynu, że angielska fabryka broni i amunicji Vickers LTD, wykazała za ubiegły rok, po odjęciu wszystkich podatków, czysty zysk w wysokości 543 tys. funtów sterlingów. Dywidenda, która w poprzednim roku wynosiła 4 procent, zwiększona została za rok ubiegły do 6 procent.

Baza na Hawajach

WASZYNGTON, 13. 3. (PAT). Rząd St. Zjednoczonych demaga się od kongresu uchwalenia kredytów w sumie 2 milionów dolarów na zakup 900 ha ziemi na Hawajach dla urządzenia tam bazy samolotów. Będzie to baza dla samolotów do bombardowania najnowszej konstrukcji.

Simon i Eden jada w końcu marca do Berlina, Moskwy i Warszawy

LONDYN, 13 III. (PAT). Gabinet brytyjski, który obradował dzisiaj pod przewodnictwem premiera Mac Donalda, rozważał m. in. kwestję wyjazdu ministrów brytyjskich do Berlina, Moskwy i Warszawy. Postanowiono, że minister Simon w towarzystwie ministra

Edena uda się do Berlina samolotem w niedzielę, 24 marca. Konferencje trwać będą dwa dni. W środę, 27 marca, rano minister Simon odleci z powrotem do Londynu. Minister Eden ma odjechać we wtorek, 26 marca z Berlina do Moskwy, dokąd przybyłby w

czwartek, 28 marca przed południem. Po dwudniowym pobycie w Moskwie minister Eden odjechać ma w sobotę, 30 marca do Warszawy, dokąd przybyłby w niedzielę. Po dwudniowym pobycie w Warszawie minister Eden powróci ma do Londynu.

2-letnia służba wojskowa we Francji Rozbudowa floty ma zmniejszyć bezrobocie

PARYŻ 13 III. (PAT). Prasa paryska nie wątpi, iż ustawa o przedłużeniu czasu trwania służby wojskowej, uzyska w izbie deputowanych większość, pomimo opozycji skrajnej lewicy sprzeciwu nielicznych radykałów.

Premjer Flandin podczas obrad, jakie w tej sprawie odbędą się w piątek, postawi sprawę zaufania.

„Le Matin“ przypuszcza, iż powołani do wojska w kwietniu r. b. odbędą 18-miesięczną służbę. Powołani w październiku pozostaną w szeregach 2 lata.

Do roku 1940 będzie obowiązywać granica wieku lat 20.

Większość dzienników podkreśla konieczność tych zarządzeń, w szczególności wobec zmian, zachodzących w strukturze wojskowym Niemiec.

„Petit Parisien“ zaznacza, iż Laval na posiedzeniu rady ministrów przedstawił argumenty z dziedziny polityki zagranicznej, usprawiedliwiające wprowadze

nie 2-letniej służby wojskowej „Le Figaro“ przypuszcza, iż ustawa w sprawie przedłużenia służby wojskowej nie zostanie złożona przed wyborami municypalnymi, które odbędą się w maju.

„Ere Nouvelle“ występuje przeciwko projektowi odwołania się w tej sprawie do wyborców.

„Populaire“ prowadzi nadal kampanję za rozwiązaniem izb prawodawczych i ogłoszeniem wyborów.

PARYŻ, 13 III. (PAT). — W dniu dzisiejszym rozważano w izbie projekt, upoważniający rząd do realizacji tegorocznej transzy programu morskiego.

W motywach projektu rządowego przypomina się, że rokrocznie parlament uchwalal do datkowe kredyty na budowę nowych jednostek, które mają zastąpić wycofane jednostki starych typów.

Rząd podkreśla, że wykończenie przewidywanej w r. 1935 budowy wielkich jednostek

morskich pochłonie około 16 milionów godzin pracy

we wszystkich działach, związanych z przemysłem konstrukcyjnym. W ten sposób budowa nowych jednostek przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia,

zaspokojenie więc potrzeb w dziedzinie bezpieczeństwa połączone będzie z polepszeniem interesów ekonomicznych i społecznych. Projekt upoważnia ministra marynarki do spuszczenia na wodę

jeszcze przed końcem bieżącego roku jednego krążownika linowego i dwóch torpedowców, a w okresie późniejszym drugiego krążownika linowego.

Na cel ten w okresie od 1935 do 1939 r. włącznie przewidziano jest kwota 785 milionów franków, na krążownik, który będzie spuszczoney w r. 1935 i dwa torpedowce — 158 milionów fr. i 132 miliony na inne cele, związane z wymianą starych jednostek.

Kocioł bałkański

Powstanie republikańsko-wenzelistowskie załamało się. — Dowódcy jego, wojskowi z gen Kamenosem na czele, przekroczyli granicę bułgarską i zostali internowani. General Kondylis, wódz wojsk rządowych, podpora gabinetu premiera Tsaldarisa, triumfuje. Pewne jest, że nieobecność gen Plastirasa, który miał prowadzić operacje wojenne powstańców, wpłynęła na niepowodzenia ich; pewne jest też, że między gen. Plastirasa a Venizelosem istniało nieporozumienie, że każdy z nich chciał dyskutować tylko dla siebie owoce zwycięstwa, że jeden nie dowierzał drugiemu i Venizelos przyspieszył wybuch powstania, aby nie dać atutów w ręce Plastirasowi, którego chciał postawić wobec faktu dokonanego i zmusić ewentualnie do poddania się autorytetowi nowego rządu. Tymczasem zamiast zwycięstwa przyszła przegrana. — Czy zupełna? — inna to rzecz. Jeden fakt pozostanie faktem: Grecja jest osłabiona, rozdarła i jako państwo skompromitowana. Wojna domowa i jej cały przebieg wykazał sąsiadom Grecji, iż siły militarne tego kraju są wątpliwej wartości, że jako uczestnik ententy bałkańskiej Grecja nie reprezentuje większej jednolitej siły. Łozatem stało się jasne dla niektórych sąsiadów Grecji, że powstanie wenzelistów miało oparcie na zewnątrz kraju ze strony jednego z mocarstw.

Wszystko to przyczyniło się do wzniecenia niepokoju w Bułgarii i w Turcji. Bułgaria, odcięta od morza Egejskiego, spogląda pożądliwie na port Dedeagacz. Zaburzenia greckie i ujawniona wśród tego słabość militarna Grecji oddziaływały pobudzająco na rewindykację terytorjalną okrojonej po wojnie Bułgarii. W trakcie działań wojennych wenzelistów przystąpiła Bułgaria do tranzlokaty wojsk, które zgrupowała w większych ilościach na granicy greckiej i... tureckiej. Reasekuracja od strony Turcji usiłował rząd bułgarski wyłomaczyć i osłonić zmasowanie wojsk nad granicą grecką. Wysłano nawet notę do Genewy, oskarżając Turcję o mobilizowanie większych sił w liczbie 4 dywizji w Tracji nad granicą bułgarską.

Na to odpowiadają znów z Angora, iż koncentracja wojsk tureckich nad granicą bułgarską dokonywa się już od roku, że nie mają oni najmniejszego zamiaru zaatakowania Bułgarii, z którą żyją w przyjaźni, że pozatem jako partner paktu bałkańskiego Turcja dąży do utrzymania obecnego stanu granic na Bałkanach.

Faktem jest, że Bułgaria, tak samo jak Niemcy, pomimo i wbrew klauzulom traktatu z Neuilly, dozbiera się, podwyższając swe siły z 8 pułków do 8 dywizji piechoty, z 3 pułków kawalerji do 11-tu, z 15 baterji artylerji do 58, z zero eskadr lotniczych (zabronionych) do 100 aeroplanów i t. d. Faktem jest również, że Bułgarię w jej dążeniach do rewizji granic popiera Italja, pod wpływem której Bułgaria nie przystąpiła do paktu bałkańskiego.

Zrozumiałą jest zatem taktyka Turcji wobec osłabienia militarnego Grecji i widma zwycięstwa wenzelistów, których program jest proitalijski, którzy dążą do wyjścia Grecji z ententy bałkańskiej. Turcja, mobilizując większe siły nad granicą Bułgarii, pragnie powstrzymać rząd sofijski od powzięcia jakichkolwiek kroków przeciw statu quo bałkańskiemu, nie chce dopuścić do wzrostu sił stronników Wioch na Bliskim Wschodzie.

Pieprz podkopał funta

Afera à la Stawiski. -- Likwidacja zagranicznych kont w bankach angielskich

LONDYN, w marcu.

Nad gospodarstwem angielskiem gromadzą się groźne chmury. Zapowiedź zmian gospodarczych ukazała się w postaci słynnego krachu na giełdzie pieprzu. Przypuszczano jednako wówczas, że krach ten ma tylko charakter lokalny. Nadzieje zawiodły i załamanie się cen pieprzu wywarło wpływ na inne artykuły. Nastąpił kolejny krach na rynku szelaku, a później i cyny. Ostatecznym rezultatem tych wstrząsów jest załamanie się kursu funta.

Zapanowała panika, wszelkie na wet najbardziej fantastyczne pogłoski znajdują wiarę. Oczywiście, że w takiej atmosferze trudno mówić o jakichś konkretnych środkach zaradczych. Burza, która rozpetała się około zdetrонizowanego „króla pieprzu” Garabed Bishirglana przybiera z każdym dniem na sile, gdyż jak się okazuje, upadek jego wciąga coraz to nowe ofiary. Ormianin miał wielu współników, którzy działali z ukrycia. Na City gruchnęła wieść, że prezes Midland Bank, p. Reginald Mc.

Kenna posiada poważny pakiet akcji domu towarowego James i Shakespeare, a więc tej firmy, która została przez koncern Garabed Bishirglana kupiona i pierwsza padła ofiarą spekulacji „króla pieprzu”. Stwierdzenie tego faktu za chwila momentalnie potęgą pozycję Mc. Kenna w City. Te same za-

rzuty podniesiono przeciw drugiemu mocarzowi City sir Cunliffe-Owen. Na tem nie kończą się łańcuch obwinionych. Pająk bowiem ciężkie zarzuty pod adresem międzynarodowego komitetu cynowego. Ministerstwo kolonji, które ma powierzona kontrolę nad działalnością tej instytucji, jest od-

szeregu dni bombardowane pytaniami. Zostaną one narazie jednak bez odpowiedzi, gdyż ministerstwo jest w toku badania podniesionych zarzutów.

W kołach finansowych i gospodarczych zwracają jednak uwagę na pewne uderzające podobieństwo między spekulacją pieprzem a cyną. Czy istniały jakieś związki między temi grupami? Niewiadomo jeszcze, ale natomiast faktem jest, że przez zmonopolizowanie pieprzu cena jego wzrosła, oraz, że działalność międzynarodowego komitetu cyny spowodowała szalony wzrost cen cyny. W obu wypadkach „porozumienia” odbity się na konsumencie.

W tej chwili opinja publiczna nie zajmuje się tem, czy restrykcyjna polityka kartelu cynowego była uzasadniona względami natury gospodarczej, ale cała jej uwaga skierowana jest na tajemniczą postać członka prezydium międzynarodowego kartelu cynowego — Johna Howesona. Postać bezsprzecznie ciekawa. Rodowity Niemiec (nazywał się kiedyś Ernsthausen), który w Kalkucie pracował w branży jutowej. Dochodzi do wielkiego majątku i w przededniu kryzysu na rynku jutowym likwiduje swoje wszystkie interesy w tej branży, przerzucając się na odcinek cynowy Howeson liczy obecnie zaledwie 40 lat, jest generalnym dyrektorem jednego z największych angielskich koncernów cyny „Anglo-Oriental Tin Corporation”. W międzynarodowym kartelu gdzie ma być główną sprężyną, jest oficjalnym przedstawicielem Nigerji.

Pewien poseł liberalny oskarża Howesona, że koncern Anglo-Oriental zakupił za pośrednictwem jednego z afiliowanych towarzystw 355 tonn pieprzu oraz, że firma Jayandee Ltd., która pozostaje silnie zainteresowaną na rynku pieprzu.

Zagranicą odezwały się głosy wskazujące na podobieństwo między aferą Stawiskiego, a wypadkami w City. Nieufność poszła tak daleko, że rozpoczęła się gorączkowa likwidacja zagranicznych kont w bankach angielskich.

Preliminarze budżetowe na przyszły rok finansowy odebrały całkowicie nadzieje na zmniejszenie podatku dochodowego oraz wskazują dobitnie, że rząd odstąpił od ułożenia budżetu w myśl życzeń konserwatystów. Pozycje na pomoc dla bezrobotnych zostały bowiem wydatnie zwiększone, a dalej wymiana listów między Mac Donaldem a Lloyd Georgem wskazuje, że rząd gotów jest na większe wydatki związane z planem robót publicznych.

Takie zmiany w nastawieniu angielskiej polityki gospodarczej wywołały pewne podniecenie w City nawet w dniach zupełnie spokojnych, nie więc dziwnego, że w okresie krachów i innych wstrząsów reakcja City jest znacznie silniejsza.

P. Y.



Wkrótce w kinie „PALACE”

Jaja kury Emila

Jak „Greta z wielkimi nogami” okazała się n.ebezpiecznym szpiegiem

Uczyła palić opium oficerów marynarki francuskiej

Sledztwo przeciwko Grecji Lidji Oswald, aresztowanej w Breście agentce szpiegowskiej, tak zwanej popularnie „Grecji z wielkimi nogami”, poczyniło w ostatnich dniach znaczne postępy. Okazuje się, że ta uwodzicielska „szwajcarka” zupełnie nie jest tak niewinna i niezręczna, jak to sobie początkowo wyobrażano. Wedle wyników dotychczasowych dochodzeń nie ulega już żadnej wątpliwości, że ma się tu do czynienia z bardzo niebezpieczną tajną agentką, która wciągnęła w swe sieci kilku oficerów marynarki wojennej Francji. Prze-

dewszystkiem wykryła szzyfrowaną korespondencję Greta, którą po długich usiłowaniach zdołano odszyfrować. Wynika z tej korespondencji, że utrzymywała ona stosunki przy pomocy tajnego szyfru z pewnym agentem w Lipsku.

Hrabia de Forceville, młody oficer marynarki z krążownika „La Gallisoniere”, przyjaciel Greta, był ponownie przesłuchiwany przez szedziego sledczego Crenna. Dotychczasowe przypuszczenia, że oficer nie miał zupełnie pojęcia o działalności swej przyjaciółki i nie wręczał jej żadnych dokumentów, po-

twierdzą się. Obciążającym jest jedynie fakt, że w jego walizce, na danej na dworcu na przechowanie, znaleziono pewną ilość opium i potrzebne do palenia fajki. Prawdopodobnie Greta chciała swego przyjaciela nauczyć palenia opium, albo też już to zdołała uczynić, aby pod wpływem oszalałego narzekotyku łatwiej mu rozwiązać jeżyk.

Nie ulega już dziś wątpliwości, że Greta pracowała w charakterze szpiega niemieckiego. Obecnie symuluje ona w więzieniu chorobę, aby się dostać do szpitala więziennego. Niewiele to jej jednak pomoże, bowiem w międzyczasie wyszły na jaw nowe obciążające fakty. Tak więc policja odebrała depeszę, wysłaną do niej z Lipska przez niejakiego dr. X. Brzmienie depeszy początkowo wydawało się niewinne, jednakże policja podejrzewała, że jest to depesza szzyfrowana. Następnie nadszedł list, który potwierdził jej stosunki z agentem lipskim. List ten zawierał następującą dziwne zdanie:

„Dziękuję za jaja kury Emila, czy zajmuję się on również rurami?”

Dość szybko policja wykryła tajemnicę tych dziwnych słów. Okazało się, że Greta Oswald była na obiedzie na pokładzie krążownika „Emile Bertin” na kilka dni przed jego odjazdem na Antylę. Została zaproszona na obiad przez młodego oficera tego okrętu wojennego, który prawdopodobnie zupełnie nie interesował się zajęciem tej pięknej blondynki, podobnie jak jego kolega de Forceville. Obecnie wiadomo już, że „jaja kury Emila” są mianami krążownika „Bertin” oraz wszyscy stkiemi należącymi doń urzędnicy mł. Wreszcie policja skonfiskowała również na poczcie w Breście przez kaz pieniężny dla Greta w wysokości 5,000 franków.

Jednocześnie przeprowadzono sledztwo w Saint Malo, które ujawniło, że agentka spotykała się z pewnym oficerem szkolnego okrętu marynarki wojennej „Ancre”.

Dziś i jutro

zapisy na odjazd do

PALESTYNY

dn. 27 marca

kl. III zł. 650.—

Bilety kolejowe od Łodzi.

Wszelkie formalności załatwia

WAGONS-LITS COOK

Łódź, Piotrkowska 64 — Tel. 170-77

Przyjmuje się zapisy na odjazd dn. 10 kwietnia

W jakim stopniu inspiracje Rzymu przyczyniły się do powstania sytuacji obecnej na Bałkanach — nie można określić ze ścisłością. Ale, że tego rodzaju powikłania, a nawet wybuch działań wojennych na szerszą skalę, byłyby w tej chwili Italji na ręce, wydaje się pewne. Odciążyłoby to Italję w jej zanie-

zeniach i planach działania przeciw Abisynji, odwróciłoby uwagę mocarstw od tego, co mogłoby się dziać w Afryce.

Intermedjum bałkańskie wskazuje jednak na jak kruchych podstawach opiera się dzisiejszy pokój w Europie.

E. R.



Rest. „TABARIN” Dancing

MARZEC
Nasze pró-bojowy program
Milewscy atrakcyjny duet salonowy
FRONI fenomenalny zongler
atrakcja warsz. „Adrii”
MIL MILLA i LONKA LANKOSZ
Codziennie Five 5-8 z pełnym
programem art., kons. i al.

Surowy sąd nad venizelistami

W całej Grecji panuje już zupełny spokój

Powstańcy przerwali walkę, ponieważ brakło im armat i samolotów

Biada zwyciężonym Demobilizacja 2 roczni- ków

SALONIKI, 13. 3. (PAT.). Gen. Kondylis w wywiadzie prasowym oświadczył, że powstańcy poniosą karę, na jaką zasłużyli. Sprawiedliwość będzie wymierzona z całą bezwzględnością. W całej Grecji panuje już zupełny spokój. Komunikacja kolejowa jest już zupełnie normalna. Kable telefoniczne i telegraficzne, uszkodzone przez powstańców, zostały naprawione. Dwa roczniki które zmobilizowano po wybuchu powstania, zostały już zwolnione.

Majątek Venizelosa na publicznej licytacji

ATENY, 13. 3. (PAT.). Venizelos będzie sądzony zaocznie. Majątek jego zostanie sprzedany z licytacji publicznej. W rezydencji jego w Atenach zamieszka burmistrz stoicy Grecji.

Stan wojenny będzie obowiązywał do chwili zakończenia procesów powstańców, którzy staną przed sądem wojennym w liczbie około 300.

Bilans strat 9 zabitych—96 rannych

ATENY, 13. 3. (PAT.). Komunikacja telegraficzna i telefoniczna z wyspami, które były zajęte przez powstańców, została przywrócona. Ministerstwo wojny ogłasza, że ofiarą walk w Macedonii padło ogółem 9 zabitych i 96 rannych, zarówno wśród ludności cywilnej, jak wojska.

Likwidowanie opozycji Wzmocnienie władzy wykonawczej

ATENY, 13. 3. (PAT.). Premier Tsaldaris, który jest zupełnie wyczerpany wypadkami ostatnich dni, wyjeżdża na krótki 2 lub 3-dniowy odpoczynek na wieś. Po powrocie premiera rada ministrów wyda szereg zarządzeń w związku z likwidacją ruchu powstańczego.

Prawdopodobnie nieusuwalność sędziów i urzędników zostanie zawieszona na okres 3 miesięcy. Mają być również rozwiązane stowarzyszenia i organizacje wyrotowe i reakcyjne oraz niektóre stronnictwa opozycyjne.

Po wyborach do elai prawodawczych ukonstytuują się zgromadzenie narodowe, które zajmie się zmianą konstytucji. Senat ma być zniesiony, a władza wykonawcza wzmocniona.

Rząd Venizelosa zbiegł

„Aweroff” w Salaminie

PARYŻ, 13. 3. (PAT.). Wszyscy członkowie prowizorycznego rządu Venizelosa, ukonstytuowanego w Kanea, zbiegli.

Uroczystości i zabawy ludowe trwały wczoraj w Atenach do późnej nocy.

Krażownik „Aweroff” przybył do Salaminy dziś w południe.

Wódz we Włoszech

RZYM, 13. 3. (PAT.). Agencja Stefani donosi: Gdy tylko władze wyspy Kasos dały znać, że wyłączał tam Venizelos z małżonką i 100 wojskowymi, wysłano z wyspy Rodos parowiec włoski, który przewiózł uchoźców greckich na wy-

spę Karpatos, gdzie znajdują się odpowiednie pomieszczenia.

Na wyspie Patmos dowódca łodzi podwodnej powstańczej usiłował popełnić samobójstwo. W stanie ciężkim przewieziono go na samolocie włoskim na wyspę Rodos

Dlaczego powstańcy ulegli

SOFJA, 13. 3. (PAT.). General Kamenos oświadczył przedstawi-

cielom prasy:

„Przerwaliśmy walkę w obronie republiki, gdyż miasta Macedonii i Tracji silnie ucierpiały od bombardowania z dział i samolotów wojsk rządowych, podczas gdy powstańcom brakowało artylerji i samolotów. Mogliśmy przekroczyć Strumę jeszcze w niedzielę dnia 11 marca, ale nie uczyniliśmy tego, aby zapobiec krwawej walce bratobójczej. Walkę prowadzić będą inni republikanie”.

Nowa konstytucja w marcu

Wczorajsze posiedzenie sejmu nie przyniosło żadnych sensacji

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sejmu ściągnęło bardzo wiele osób na galerję, bowiem przypuszczano, że 13, jako w ten dziwny dzień, zostanie nie spodzianie uchwalona konstytucja.

Przypuszczenia te oczywiście były wysane z palca. Nie było żadnej sensacji, chyba, że uważać za sensację

przybycie do sejmu znanego dziennikarza europejskiego, p. Sauerweina, który w najbliższych godzinach wyjeżdża do Kłajpedy.

Na posiedzeniu pos. Podciechowski referował ustawę o giełdach, która została przyję-

ta. Następnie w pierwszym czytaniu rozważano projekt ustawy o zaległościach podatkowych. Po przemówieniu pos. Rymara odesłano go do komisji.

Przy pożyczce inwestycyjnej zabierała głos pos. Ignasiakowski.

Kapiele R. BEUTLERA Kilińskiego 134, tel. 154-81 Od dziś ceny niższe

Kapiele rzymskie bez bielizny Zł. 2.—
parowe „ 0.55
Wanny I kl. zł. 1.30, II kl. „ 1.—
Pływalnia 50 i 70 gr.
Kuracyjne od Zł. 5.—
Masaż 80 gr., Pedicure 30 gr.

Chory Mac Donald opuszcza kierownictwo gabinetu

LONDYN, 13 III. Niektóre dzienniki notują uporczywe pogłoski, że stan zdrowia premiera Mac Donalda pogorszył się do tego stopnia, że należy się zupełnie poważnie liczyć z opuszczeniem przez niego kierownictwa gabinetu. W każdym razie nie nastąpi to przed uroczystościami jubileuszu kró-

lewskiego. Dla odciążenia prze męczonogo Mac Donalda możliwa jest zamiana funkcji z Baldwinem, który objąłby funkcje premiera.

Rzecz charakterystyczna, że wielka prasa konserwatywna pogłoskom tym nie poświęca żadnej uwagi.

Dewaluacja funta

pogłębiła przesilenie w państwach rolniczych

LONDYN, 13. 3. „Times” ogłasza dziś ciekawe zestawienie, wykazując fluktuację cen w sterlingach 60 artykułów pierwszej potrzeby na rynku angielskim. Według tego zestawienia, przyjąwszy przeciętną za rok 1913 za 100 wyznika, że między rokiem 1930 a lutym rb. różnica cen wynosi zaledwie 2 proc. a mianowicie z 97

wskaznik cen podniósł się do 99. Ponieważ w tym samym czasie wartość sterlingów, mierzona złotem, zmniejszyła się o 44 proc., jasne jest, że przesilenie gospodarcze państw bloku złotego, w szczególności państw rolniczych, pogłębiło nie zostało w głównej mierze przez dewaluację funta sterlinga

Bony uciekł z Francji

Powróci po zupełnym uspokojeniu umysłów

PARYŻ, 13. 3. (PAT.). Od trzech dni policja poszukuje nadaremnie b. inspektora policji Bony, którego aresztowanie nakazał sędzia śledczy w związku z szantażem, dokonanym na osobie panny Cotillon. Wczoraj matka Bony oświadczyła, że syn jej dobrowolnie stawia się u sędziego śledczego.

Dziś Bony nadesłał do redakcji „Paris Soir” list, w którym donosi, że powziął decyzję opuszczenia Francji i powrotu do kraju dopiero wówczas, gdy nastąpi zupełne uspokojenie umysłów.

W rozmowie ze współpracowni-

kiem dziennika Bony oświadczył iż nie zamierza odsiadywać więzienia, tembardziej, że nie jest prawdziwym sprawcą szantażu panny Cotillon. Prawdziwym winowajcą ma być, według niego, niejaki Bouscatel.

Przy sposobności Bony zauważył że na same depesze przy przeprowadzaniu dochodzenia w sprawie Stawiskiego wydał 80 tys. franków. „Ironja chce, że Francja obecnie poniesie prawdopodobnie te same wydatki przy poszukiwaniu „ronie”; zauważył Bony.



kowa (komunistka).
Przy omawianiu zmiany statutu Banku Polskiego,

zabrał głos pos. Rybarski, który uznaje potrzebę rozszerzenia uprawnień Banku Polskiego, uważa jednak krok ten za zbyt nagły, tembardziej, że bank emisyjny nie jest instytucją, przeznaczoną do zakupywania papierów procentowych. Pos. Rybarski wyraża obawę, że będzie

za bardzo wyzyskiwany dla celów budżetowych.

Mówca porusza jednocześnie artykuł „Czasu”, jak mówi, „organu twórców nowej konstytucji”, który twierdził, że

min. Poniatowski cofnął swoje poglądy i przeszedł teraz na politykę deflacyjną.

Mówca twierdzi, że w mowie min. Poniatowskiego żadnych deflacyjnych momentów nie było, a cała sprawa była wynikiem gry partyjnej.

Następnie przystąpiono do ustawy o pełnomocnictwach, przyczem głos zabrał pos. Niedziałkowski, który zwracał uwagę, że pełnomocnictwa wyzyskuje się specjalnie przed zwołaniem sesji nadzwyczajnej, że pod płaszczykiem dyktatury prezydenta

wyrosła rzeczywisty dyktator

MANON

ANONN
COŚ dla PANI i dla PANA!
Poleca: Najoryginalniejsze
PODARKI na każdą okoliczność
BIZUTERJE
ZŁOTA, KLEJNOTY, ZEGARKI, PLATERY, NAKRYCI, STOLÓWE, KOSZYKI, TACE, CUKIERNICE, SERWISY i t. p.
WŁASNEGO WYROBU
— w wielkim wyborze —
CENY NADZWIĘZKO NISKIE!
PIOTRKOWSKA 70. Telef. 23-407

Rzplitej, a mianowicie polska biurokracja.

Na tem obrady zakończono. O następnem posiedzeniu rozstrzygnięte będą oddzielne zawiadomienia

Jak się dowiadujemy.

posiedzenia sejmu trwać będą do końca marca, przyczem między 22 a 28 marca zostanie uchwalona konstytucja; 20 maja zostanie zwołana nadzwyczajna sesja dla zatwierdzenia ordynacji wyborczej i innych ustaw.

Wszystkie wiadomości co do planów ordynacji wyborczej i co do rzekomego powołania p. Radziwiłła do opracowania tej ordynacji są dotychczas nieuzasadnione.

Aresztowanie posła Wojciechowskiego

Z Poznania donoszą:
W Poznaniu na zarządzenie warszawskiego urzędu prokuratorskiego aresztowany został poseł Wojciechowski z BB. Poseł ten został niedawno wyznaczony przez sejm na żądanie ministerstwa sprawiedliwości za czyny, kolidujące z kodeksem karnym. Wojciechowski był oskarżony m. in. o to, że pozostawał w kontakcie z pewnym funkcjonariuszem więziennym i razem pobierali pieniądze na rzekome wyrabianie posad. Wojciechowski przewieziony został do Warszawy.

W związku z aresztowaniem posła na sejm Wojciecha Wojciechowskiego za czyny kolidujące z k. k., wyjaśnić należy, że w sejmie jest dwóch posłów tego nazwiska, mianowicie poseł Bronisław Wojciechowski, który z aresztowanym obecnie posłem Wojciechem Wojciechowskim nie ma wspólnego.

Persowie muszą być zdrowi wstępując w związki małżeńskie

TEHERAN, 13. 3. (PAT). Wielkie sprzeciw wywołało w parlamencie wniesienie projektu dotyczące się badania lekarskiego narzeczonych przed zawarciem małżeństwa. Szczególnie ostro przeciwko temu projektowi występowali posłowie konserwatywni, twierdząc, że nikt nie może zmusić ludności do stosowania przepisu, sprzecme-

go z nakazami koranu. Dowodzone również, że stan zdrowotny kraju nie zmusza do wydawania tego rodzaju „drakońskich” przepisów. Po wyjaśnieniach danych w tym względzie przez ministra sprawiedliwości, pomimo silnej opozycji konserwatywnej projekt rządowy przeszedł.

Niepoczytalne wybryki endecji

Większość radziecka odrzuciła en bloc budżet, który sama „poprawiła”

Paragraf aryjski w statucie nagrody literackiej Łodzi

Czy dziś zostaną rozpedzeni szkodnicy naszego miasta?

Na wczorajszym posiedzeniu radzieckiej komisji regulaminowej rozpatrzono m. in. wniosek w sprawie wprowadzenia pewnych nieznacznych zmian natury formalnej do statutu nagrody m. Łodzi dla nauki, literatury i sztuk plastycznych.

Najnie spodziewaniej jednak, po omówieniu tych zmian, większość endecja wystąpiła z wnioskiem, wprowadzającym poraz pierwszy do życia publicznego w Łodzi paragraf aryjski.

Oto wystąpiła ona z żądaniem zrewidowania statutu nagrody łódzkiej w tym sensie, aby odznaczenie w dziedzinie nauki, literatury i sztuki mógł w Łodzi uzyskać tylko ten laureat, który udowodni, że jest pochodzenia aryjskiego.

Komisarz rządowy, m. in. Wojewódzki wyjaśnił, że nie można wnosić na komisji takich wniosków, które zmieniają postanowienia statutu nagrody, gdyż reasumpcja jednego z jego paragrafów wymaga większości kwalifikowanej. Ale te tłumaczenia nie przemówiły do przekonania endeków, którzy wnioski swój przeprowadzili.

Po zakończeniu obrad komisji regulaminowej - prawnej rozpoczęło się posiedzenie komisji finansowo - budżetowej, które miało przebieg niezwykle sensacyjny.

Zaraz na wstępie wynikła a wawtura na tle kontrowersji pomiędzy komisarzem rządowym, a obozem narodowym.

Obóz narodowy, nie mogąc przeboleć faktu, iż komisja, krzystając ze zdekompletowania endecji, przywróciła wstępną skreśloną

remunercję dla urzędników miejskich, zażądał, aby komisarz poddał ponownie pod głosowanie wniosek w sprawie ostatecznego

skreślenia tego dodatku. Spotkał się jednak z kategorycznym sprzeciwem kom. Wojewódzkiego, który oświadczył, że nie można sobie kpić z uchwał komisji.

Członkowie endecji oświadczyli, że wobec nieuwzględnienia ich wniosku, głosować będą przeciwko całemu pierwszemu działowi budżetu.

Tak też się stało. Dział „Zarząd ogólny”, obejmujący pensje pracownicze, magistratu, emerytury, a zamykający się sumą blisko 3 i pół milj. zł., odrzucony został głosami narodowców.

Radni socjalistyczni Walczak i Milman zgłosili bezpośrednią przed głosowaniem wniosek o przywrócenie pozycji, przewidzianej na dodatek komunalny do poborów pracowników miejskich, tak, aby dodatek ten wynosił nie 5, lecz jak dawniej 10 proc. Wniosek ten oczywiście upadł.

Przy tej okazji doszło do drugiej scysji między adw. Kowalskim, a r. Milmanem.

R. Milman: Chcecie zmniejszyć płace urzędników. Mówi

cie, że pieniądze te obrócicie na zatrudnienie bezrobotnych. Tymczasem z waszej działalności wcale to nie wynika, a przeciwnie, dla waszego magistratu pensje nawet podwyższacie...

Gdzie tu logika? Adw. Kowalski: To oszczerstwo

Na ławach endeckich powstała wrzawa. Komisarz rządowy uspakaja radnych i oświadcza, że twierdzenie r. Milmana nie jest oszczerstwem, gdyż pensje, uchwalone dla endeków go magistratu są o wiele wyższe od poborów ostatniego magistratu.

Wreszcie, gdy komisja doszła do subwencji, radni zjednoczonych frakcji żydowskich postawili wniosek o przywrócenie skreślonej subwencji dla żyd. szkół dla głuchoniemych.

Endecja wniosek ten jednak odrzuciła.

Wówczas przedstawiciel frakcji żydowskiej, radny Zajdel wstał z miejsca i odczytał deklarację, protestacyjną, w której stwierdził, że uchwały większości endeckiej godzą nie tylko w interesy ludności żyd.

skiej, ale w całą ludność miasta i są szkodliwe dla państwa, że uważając dalszą walkę za bezcelową, frakcja żydowska opuszcza na znak protestu komisję i dalszą walkę przenosi na forum rady miejskiej i opinii publicznej.

Po odczytaniu tego oświadczenia frakcja żydowska opuściła demonstracyjnie posiedzenie.

Komisarz Wojewódzki odczytał dalsze wnioski o przywrócenie pozycji i subwencji dla instytucji żydowskich ORT., TOZ. i t. p. Wszystkie wnioski endecja odrzuciła. Odrzuciła też wniosek o przywrócenie subwencji dla pogotowia nocnego „Linax Hacedek”.

Kom. Wojewódzki wniósł następnie o przywrócenie pozycji dla instytucji sanacyjnych, dla budowy domu - pomnika marszałka Piłsudskiego, POW., straży ogniowej (do 230000 zł.), YMCA., dla organizacji b. wojskowych, dla komitetu P. W. i W. F., lecz wszystkie te wnioski spotkał ten sam los, co wnioski żydowskie.

Odrzucono również wniosek o podwyższenie subwencji dla przychodni przeciwgruźlicznej.

czych z 66 na 95 tys. zł., oraz wniosek o pozostawienie w budżecie pozycji dla warsztatów miejskich, które mają być zlikwidowane.

Wreszcie komisarz rządowy oświadczył, że po wszystkich zmianach, dokonanych przez większość endecja, budżet Łodzi zamyka się w dochodach sumą 23.616.980 zł., a po stronie wydatków zł. 21.204.442

i, że poddaje budżet pod głosowanie w trzecim czytaniu en bloc.

Głosowanie było wielką rewolucją.

Endecja odrzuciła en bloc cały budżet, przez nią tylekroć przerabiany i przekreślony.

Budżet został 11 głosami odrzucony przez komisję. Endecja nie uchwała więc własnego budżetu, co świadczy to o tym, że jest ona niezdolna do prowadzenia rządów i że uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności za gospodarkę miejską.

Powstała w Łodzi nieznana jeszcze w dziejach samorządu sytuacja

Na radę miejską przyjdzie referendum z wnioskiem komisji, aby budżetu nie uchwałać.

Niewiadomo jeszcze, jakie będą następstwa tego kroku endecji.

Krązą wersje, że ten niepoczytalny popis spowoduje interwencję u władz centralnych i przyspieszy decyzję w sprawie niezatwierdzenia endeckiego magistratu. Według innego źródła,

na dzisiejsze posiedzenie plenarnej rady przybędzie delegat wojewody p. Hauke-Nowaka, który odczyta reskrypt, rozwiązujący radę miejską, jako niezdolną do twórczej pracy.

Gel.

Endecy są chuliganami

Stwierdza to nawet cała chadecja

W lokalu Domu Ludowego (Przejazd 34) odbyło się wczoraj wieczorem zebranie sprawozdawcze partii Ch. D. w Łodzi. Sprawozdanie z działalności Ch. D. na terenie rady miejskiej złożyli radni Potapczuk, Peterman i Kulejwo. Wyjaśnili oni, że przyczyną wystąpienia Chadecji z ogólnej frakcji endeckiej było to, iż obóz narodowy usiłował nie dopuścić do głosu chadeczków, a działał wyraźnie na szkodę miasta, na co Ch. D. nie mogła się zgodzić. Radni chadeccy nazwali działalność endecja w radzie destrukcyjną, a działalność str. narodowego na terenie miasta — chuligaństwem, polegającym na rozbijaniu sklepów żydowskich itp. Nie chcąc narazić się na zarzut współdziałania z endecją, Ch. D. utworzyła samodzielną frakcję.

Przemówienia radnych przyjęto oklaskami. Zebranie wyraziło zausowanie dla polityki chadeckiej w radzie.

Kościół wypowiada nieubłaganą walkę

neopogańskiej religii hitlerowców w Rzeszy

BERLIN, 13. 3. (PAT). Orędzie synodu wyznaniowego unii staropruskiej, odczytane w ubiegłą niedzielę we wszystkich kościołach tego synodu, skierowane przeciwko „kultowi rasizmu, krwi, godności i honoru”, wywołało wielkie poruszenie. Orędzie to skonfiskowane zostało przez tajną policję państwa, co uniemożliwiło w szeregu wy-

padków odczytanie go z amby. „Dalszy rozwój walki, wypowiedzianej nowym teozjom „wiary nie mieckiej”, nie da się obecnie przewidzieć, gdyż podjął ją równocześnie i kościół katolicki w Niemczech. Ostatnio odczytany został w katolickiej diecezji wirtemberekiej biskup list pasterski, w którym po tępił t. zw. „noepoganizm” oraz program narodowego socjalizmu, dotyczący t. zw. „totalnego państwa”.

W Hamburgu odbyła się olbrzymia manifestacja wyznawców kościoła ewangelickiego pod hasłem obrony przeciwko atakom ze strony niemieckiego ruchu wyznaniowego. Manifestacja ta odbywała się pod hasłem „Czy Niemiec może być poganiem?”, jako odpowiedź na hasło, rzucone przez stronę przeciwną: „Czy Niemiec może być chrześcijaninem?”

Wśród szeregu przemówień na specjalną uwagę zasługuje przemówienie, wygłoszone przez protestanckiego biskupa krajowego, Teugela. W oficjalnej swej deklaracji biskup Teugel stwierdził, że dotychczas panował pomiędzy ewangelickim kościołem w Hamburgu, a przedstawicielami niemieckiego ruchu wyznaniowego rodzaj zawieszona broni. W ostatnich jednak czasach wyznawcy niemieckiego ruchu

wyznaniowego rozpoczęli planowy atak. Gdy chodzi tu o ubliżanie religii chrześcijańskiej, należy temu położyć kres. Kierownik niemieckiego ruchu wyznaniowego zaatakował i ciężko obraził chrześcijaństwo, kościół chrześcijański, musi więc wypowiedzieć mu walkę.

W podobnym duchu przemawiali inni mówcy.

Tennisści polscy w San Remo

SAN REMO, 13. 3. (PAT). W drugim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego w San Remo Tarłowski odniósł drugi sukces, bitąc Mangolda 6:4 5:7 6:4. Hebdascratchował do Wittmanna z powodu chorej nogi.

NIRA jest sprzeczna z konstytucją

NOWY JORK, 13. III. (PAT) W Newarku (stan New Jersey) sędzia wydał orzeczenie, wymierzone przeciw polityce Roosevelta. Sędzia ten orzekł, iż ustawa o odskądowie przemysłu (N. I. R. A.) jest sprzeczna z konstytucją, gdyż wkraeża w kompetencję władz poszczególnych stanów.

Na Kubie stłumiono powstanie

Narodowcy wycofali się z ruchawki

LONDYN, 13. 3. Z Hawany donoszą: Wskutek energicznych zarządzeń rządu prezydenta Mendietty powstanie na Kubie zostało stłumione. Robotnicy transportowi podjęli niemal całkowicie pracę. Stronnictwo narodowo - rewolucyjne wyrzekło się udziału w ru-

chu, ponieważ kierownictwo strajku znajdowało się w ręku elementów komunizujących. Krążownik angielski „Dragon” przybył dziś do Hawany. Rząd Kuby oświadczył, że był poinformowany od kilku dni o zamierzonym nadejściu krążownika.

SZACHY

Botwinnik, czy Flohr?

Lasker nie może już dogonić leaderów

18 runda

MOSKWA, 13. 3. Ogromne tłumy widzów obserwowały wczoraj przebieg przedostatniej rundy międzynarodowego turnieju szachowego. Wczorajszy dzień budził szczególne zainteresowanie ze względu na spotkanie dwóch leaderów turnieju, Botwinnika i Flohra. Niektórzy sądzili, że walka tych dwóch mistrzów będzie bardzo ostra i zacięta, a wynik jej przyniesie odpowiedź na pytanie kto będzie ostatecznym zwycięzcą turnieju. Jednakże obaj mistrzowie unikali zbyt ryzykownej gry i partja po 27 posunięciach zakończyła się na remis. Tem samym kwestja zdobycia pierwszej nagrody w turnieju pozostała nadal otwartą i rozstrzygnięcie jej nastąpi dopiero w ostatniej rundzie turnieju.

Ciekawe spotkania wczorajszej osiemnastej rundy turnieju: Romanowski — Capablanca i Löwenfisch — Spielmann zakończyły się również na remis. Jedynie ostry przebieg miała partja Ragozin — Lasker, w której mistrz sowiecki, grając białymi silnie atakował byłego mistrza świata i nawet zdobył pioną. Lasker jednak bronil zię nadzwyczaj pomysłowo i po od-

daniu pioną udało mu się uzyskać pozycję, dającą mu wszelkie szanse, mimo materialnej przewagi Ragozina, na remis. Partja ta nie została wczoraj zakończona.

Inne wyniki były następujące: Stahlberg wygrał z Verą Mencyzk, Riumin wygrał z Rabinowiczem, Goglidze wygrał z Czechowem, a Lisycyn przegrał z Bogatyrczukiem; partja Pirc — Kan zakończyła się na remis; partja Alatorcew — Lienthal została przerwana.

MOSKWA, 13. III. (Tel. wł.).

W dniu dzisiejszym dokończone zostały wszystkie odłożone partje z poprzednich rund Partja Pirc — Lisycyn, Lienthal — Alatorcew, Ragozin — Lasker i Flohr — Riumin zakończyły się nierozegraną. Natomiast Lisycyn wygrał partje z Kanem, a Spielmann z Romanowskim.

Po wczorajszym dniu, a przed ostatnią rundą, czoło tabeli przedstawia się, jak następuje:

Botwinnik i Flohr — po 12 i pół, Lasker — 11 i pół, Capablanca — 11, Löwenfisch i Spielmann — po 10 i pół, Lienthal, Ragozin i Kan — po 9 i pół.

Antysemityzm w Gdańsku

GDĄSK, 13. 3. (PAT). Nocy ubiegłej nieznanymi sprawcy zalepili okna wystawowe kilku sklepów żydowskich przy ulicy Breitgasse hasłami, wymierzonymi przeciwko żydom.

Podczas ostatniego zebrania urzędników w gdańskiej hali sportowej, gdzie odbywały się kursy przeszkolenia politycznego urzędników, wywieszony był na sali wielki transparent z napisem przeciwżydowskim.

Plotki

W czasie, gdy znana artystka filmowa, Gita Alpar, żyła jeszcze w zgodzie z Gustawem Froelichem, ich wspólne dziecko było źródłem radości i gorących uczuć rodziców.

— Gustawie — zawołała pewnego razu Gita, — dziecko nie chce zasnąć!

— Już idę — zawołał Gustaw, — uspię je śpiewem.

— Pozwól, że jeszcze raz spróbuję po dobraci — odpowiedziała na to Gita.

*

Körber, były premier Austrii, zwiedzał pewnego razu zakład dla obłąkanych, przyczem przy pożegnaniu powiedział do dyrektora, który mu wszystko starannie tłumaczył:

— Instytut pański jest wzorowy. Będę go najgoręcej polecał wszystkim moim znajomym.

*

Kondilis twierdzi, że kreteńczycy kłamią, powiada jednak Kondilis jest kreteńczykiem, a więc nie mówi prawdy, a więc Venizelos ma rację. Wszelako Venizelos jest także kreteńczykiem, przeto nie wiadomo czyje komunikaty odpowiadają prawdzie.

*

Korespondent „Times of Colombo” zwrócił się do szefa biura prasowego w Rzymie z zapytaniem, jakie jest imię Mussoliniego.

— Może pan będzie łaskaw — brzmiała odpowiedź — zgłosić się za 10 dni, gdyż sprawę musimy uzgodnić z czynnikami międzynarodowymi.

*

Było to przed kilkoma dniami. Na korty tenisowe w Nicei wszedł wysoki starszy pan z rakietą w ręku.

Na kortach nie było nikogo z wyjątkiem dwóch młodzieńskich panienek, ćwiczących się w odbijaniu piłek.

Na widok nadchodzącego tenisisty panienki ożywiły się. Widocznie pragnęły męskiego partnera.

— Czy nie zechciałby pan zagrać z nami partyjkę?

— Chętnie.

Wysoki pan zdjął marynarkę i zabrał się do gry.

Niestety, już po dziesięciu minutach był pobity.

W tej chwili na plac wpada zdyszany jakiś jegomość, podbiega do panienek i szepce im:

— Czyż panie nie poznały, że to Jego Wysokość król Szwecji Gustaw?

Nie wiedziały. I były ogromnie zmieszane.

— Sire, — powiedziała jedna z nich dygając — proszę nam wybaczyć. Myśmy nie wiedziały...

Król uśmiechnął się:

— Ach, to nic... Niech się panie nie tłumacza. Od czasu, jak przyjechałem na Riwierę wciąż tylko wygrywam. Wydawało mi się to tak podejrzane, że jestem poprostu rad z tej przegranej...

*

Mecenas K... prowadził sprawę rozwodową pewnej niezwykle brzydkiej damy. Po ogłoszeniu wyroku, w którym sąd uznał roszczenia powódki, ta ucieszona rzuciła się adwokatowi na szyję, pragnąc go ucałować.

Par mecenas powstrzymał ją energicznym ruchem i zawołał:

— Ależ, proszę pani, to byłaby czarna niewdzięczność!

Olimpiada skrzypcowa

Konkurs międzynarodowy im. Wieniawskiego w Warszawie

(Korespondencja własna „Głosu Porannego”)

Warszawa, w marcu.
I stało się tak że żyjemy w epoce rozkwitu techniki, boksu rekordów...

Nie wiem, czy Haydn, Beethoven, lub Chopin byliby zbudowani tem, co się obecnie dzieje w warszawskiej filharmonii, ale niemniej odbywają się tam międzynarodowe zawody skrzypcowe.

Konkurs skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego (Winawera). Już plakaty, zawiadamiające o konkursie, nasuwają, przez swą formę, drastyczne porównanie: zawody muzyczne — hipiczne, zapaśnicze?

W czarnych ramach: „Pierwsza nagroda zł. 5.000 i srebrny puchar, druga — 4.000 zł. i t. d.”

A dalej czytamy: „Udział biorą zawodnicy z Francji, Ameryki, Danii, Rosji i t. d. (wszystkie państwa wymienione!)”

A nad tem względnie dyskretny napis: „Zawody skrzypcowe” i t. d.

...Bambula, mistrz murzyński w walce francuskiej zmierzył się z persem Mirzą o złoty pas i wielką nagrodę pieniężną. — To też zawiadomienie o zawodach!

Są rzeczy niesmaczne, ale jednak nieraz wskazane i pożyteczne: rycyna naprzykład.

Zjechali się ze wszystkich stron zawodnicy. Są między nimi wielkie talenty. Poziom konkurs jest niebywale wysoki — wyższy niż wiedeńskiego skrzypcowego w 1932 roku, wyższy niż szopenowskiego w Warszawie. W „powodzi” talentów toną znane już nam nazwiska wybitnych skrzypków.

Są tacy, którym „nie wypada” nie zająć jednego z pierwszych miejsc, pozostać na szarym końcu. Ci mają zajadone wane dłonie, zwichnięte palce... wycofują się dyskretnie z konkursu.

Konkurs trwa od 3 do 16 marca r. b. włącznie. Przeważnie od godz. 11 do 18-ej. Uczestników jest 65.

Na estradzie, z lewej strony za dwoma długimi stołami rozsiadli się sędziowie — wszystko sławy pedagogiczne z kraju i zagranicą.

Na dany przez przewodniczącego p. Wieniawskiego znak, zjawia się na estradzie kolejny zawodnik. Przewodniczący zapowiada, po ucieszeniu publiczności

ności ręcznym dzwonkiem, np „grać będzie Abussi, włos, który wykona...” itd.

Skrzypek zbliża się do stojącego z prawej strony fortepianu. Stara się opanować nieznośną tremę. W świetle dwu, skierowanych nań reflektorów, rzucających z pod stropu rażące światło, czuje się niepewnie. (I znowu niesmak budzi myśl o arenie cyrkowej i kłaniającym się zapaśnikowi).

Ale już po pierwszych tonach Bacha trema traci zwykłą intensywność, a gra staje się swobodna zrównoważona i „zbliziona do oryginału”.

Najpierw Bach, dwie części z dowolnej sonaty solowej, potem Wieniawski z „Ecole moderne” i etiuda dowolna, na zakończenie „coś” z modernistów, lub późnych romantyków.

Uczestnik gra. Każdy jego ruch, każde, najdrobniejsze poruszenie palców, smyczka kontrolowane jest przez kilkanaście par oczu członków „jury”. Po zakończeniu każdego utwo-

ru sędziowie stawiają noty. Do 15. Około 18 uczestników, którzy osiągną największą ilość punktów, dopuszczonych będzie do ostatecznych rozgrywek, t. zn. do wykonania dwu części jednego z koncertów Wieniawskiego (fis-moll, lub d-moll) z tow. orkiestry. Rozgrywki trwać będą od czwartku do soboty włącznie.

Zawodnik skończył. Spogląda na sędziów, próbuje odgadnąć z ich twarzy sąd o swej grze. Przyjechał z Nowego Jorku, — czy warto było? — Odchodzi, żegnany „brawem” publiczności. Wchodzi do pokoju dla artystów. Opada bezsilnie na krzesło, jest bledy, pot ociera z czoła, z szyi, z instrumentu. Ci, którzy kolej się zbliża, dochodzą do wypoczywającego i gratulują mu konwencjonalnie.

A oto wzywają następnego. — a może nie pójdę, tu tak dobrze w pokoiku, a tam estrada, „jury”, publiczność — myśli wywołany, — ale nogi same niosą... I znowu Bach, Wieniawski.

potem zwykle Szymanowski lub Ravel. I tak 65 razy! Biedni ci sędziowie.

Publiczność jest w lepszym położeniu. Może wyjść i wrócić kiedy zechce...

Słuchacze dzielą się zasadniczo na dwie grupy: na tych, którym się gra wszystkim podoba i na tych, którym się żaden uczestnik nie podoba, prócz jednego. Są to, bardzo licznie reprezentowane ciotki i babci tego jednego.

Pojawienie się nowego skrzypka na estradzie wzbudza na widowni sensację tem większą, im odleglejszy jest kraj, z którego przybywa zawodnik. Wyjątek stanowi ZSSR., których skrzypkowie witani są, niewiadomo dlaczego (bo przecież jeszcze przed występem) z niebywałym entuzjazmem, choć z reguły u kazanie się innych uczestników nie jest nawet oklaskiwane.

O słuszności tego entuzjazmu zawyrokują zresztą ostateczny wynik konkursu.

Od czasu do czasu p. Wieniawski (niebieski szal, a la ma réchale) ogłasza przerwę. W „foyer” toczą się rozmowy na temat: „A czy zauważyła pani, jak ten cygan wzdycha, gdy podnosi smyczek?” — „Czy ten duńczyk dojdzie do finału?” — „A ten dwunastoletni z Moskwy powiedział, że nie będzie grał, o ile nie otrzyma piłki”, „No, ale ten rosjanin dostanie pierwszą nagrodę!” — „Czyba pierwszą dadzą francuzowi?” i t. d.

Zdania są podzielone. Ale to samo ma miejsce wśród „jury”. Sędziowie spacerują po korytarzu sekretariatu filharmonii. — Nie mogą się pogodzić:

„Staccato sehr gut, pik, pik, pik” i uderza wskazującym palcem jeden z sędziów innego, o białej, zwichrzonej czuprynie, który z uporem twierdzi, że właśnie pam, pam, pam, tego wiocha było lepsze.

W pokoiku artystów tłoczno. Pełno tu ambasadorów, posłów, konsulów obcych państw, których obywatele biorą udział w konkursie, pełno uczestników, ich rodzin, przyjaciół.

Oto ktoś chwyci rękę jednego z sowieckich skrzypków (nazwisk tym razem nie wymieniam, chcę być daleki od krytyki muzycznej), pragnie obejrzeć rękę genialnego artysty. — Inni otoczyli kołem wiocha, pokazującego jakiś wspaniały, starowłoski instrument.

Gwaro tu i „międzynarodowo”. Słychać angielski, francuski, rosyjski, węgierski, włoski. Ale oto już dzwonek ucisza gwar. Jeszcze ostatnie uciśki dłoni i życzenia dla tych, którzy za chwilę wejdą na estradę. Wszyscy śpieszą na salę.

I znowu Bach i znowu „jury” notuje. O dobre noty coraz trudniej, bo poziom konkursu stale się podnosi.

Na tych zawodach będą zawody...

Mieczysław Rung.

Nadeszły już najnowsze paryskie modele kapeluszy wiosennych i letnich po znacznie niższych cenach.

F. L. Goldmanówna
Piotrkowska 109, tel. 216-52

Przym. od soboty dn. 16 bm.

Dodatek kryzysowy do podatku dochodowego

Z pośród projektów ustaw, które rozważane są obecnie przez sejm



Tempo pracy

— Dlaczego pan nie zamiata? — Czekałam, aż ostatni liść spadnie z drzewa.

szerokie sfery pracowników prywatnych, otrzymujących stałe uposażenie interesuje żywo nowela do ustawy o dodatku t. zw. kryzysowym.

Według brzmienia projektu dodatek wynosić będzie przy wypracowaniu w stosunku rocznym:

- Ponad 2.500 zł. do 3.600 zł. — 0,5 proc.
- ponad 3.600—6.400 zł. — 1 proc.
- ponad 6.400—10.000 zł. 2 proc.
- ponad 10.400—24.000 zł. — 3 proc.
- ponad 24.000—36.000 zł. — 4 proc.
- ponad 36.000—60.000 zł. — 5 proc.
- ponad 60.000—80.000 zł. — 6 proc.
- ponad 80.000—104.000 zł. — 7 proc.
- ponad 104.000—144.000 zł. — 8 proc.
- ponad 144.000—184.000 zł. — 9 proc.
- ponad 184.000—200.000 zł. — 10 pr.
- ponad 200.000—220.000 zł. — 11 pr.
- ponad 220.000—250.000 zł. — 12 pr.
- ponad 250.000 — 13 proc. wypłacanego wynagrodzenia.

30 lat walki i czynu polskiego na filmie!

1905 - 1935

SZTANDAR WOLNOŚCI

Wielka epopea filmowa

Walk o Niepodległość Polski

Już wkrótce w kinie „EUROPA”

Capitol

wyświetla najprzedniejsze filmy

Początek 4.30 codziennie!

w soboty i niedziele o 12.30!

Jedna z najwspanialszych kreacji uroczej **NORMY SHEARER**

Twe Usta Kłamią

Fascynujący romans współczesnej kobiety! — Reżyserował **Edmund Goulding**

Współdział biorą: **HERBERT MARSHALL** i **ROBERT MONTGOMERY**

Film ten zrozumie i odczuje każda kobieta!

Nadprogram: Znacomite dodatki dźwiękowe

Skromna prośba



— Może pan zechce przysłać drobniej zego kelnera, bo mój mąż chce się poskarżyć!

Wiadomości bieżące

ZNOWU WZROST BEZROBOCIA.
Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy funduszu bezrobocia, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 9 b. m. wynosiła ogółem 517.048 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 755 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 56.919 osób, t. j. o 243 osoby więcej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi zmniejszyła się w ciągu tygodnia o 1.068 osób i wynosiła 57.635 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 129.064 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 246 osób.

NOCNE DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suke K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Suke J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Suke F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Nagrodzeni łodźianie na warszawskim konkursie

Wczoraj nastąpiło w Warszawie otwarcie kopert nagrodzonych prac konkursowych na plan regulacji i rozbudowy „Wielkich Katowic”. Na konkurs nadesłano 30 prac. Pierwszą nagrodę uzyskała praca arch. Graefa i Renskiego z Katowic i Warszawy. Szóste i siódme miejsce zajęli łodźianie. Szóste: inż. inż. S. Albrecht i J. Berliner, siódme — inż. Blacherzewscy.

Węgiel niepotrzebny!

Dwaj fizycy serbscy, prof. Severing i Gławatzki z Belgradu, twierdzą, iż udało im się skonstruować maszynę, która Jokona przewrotu w przemyśle; z jej pomocą można będzie użytkować w daleko większym stopniu wiatr jako siłę produkującą prąd elektryczny. Obaj uczeni twierdzą dalej, iż ich maszyna pozwoli produkować energię elektryczną w takich ilościach i tak tanio, że będzie można obejść się bez węgla, ropy naftowej, jako materiałów pędnych. Projektują oni wybudowanie odpowiednich ośrodków w górach Słowacji i Dalmacji, które będą w stanie obsługiwać cały ten kraj i dostarczać mu prąd elektryczny dla obsługi linii kolejowych, tramwajowych i dla potrzeb przemysłu.

Kapitulacja marjawickiego Venizelosa

Były arcybiskup Kowalski wczoraj opuścił klasztor plocki

W dniu wczorajszym nadeszła do Łodzi wiadomość, która wzbudziła niewątpliwie dużą sensację. Oto łódzka kurja marjawicka została powiadomiona, że b. arcybiskup marjawicki Kowalski ustąpił wreszcie z klasztoru i przeniósł się z Płocka do Felicjanowa.

Szczegóły kapitulacji Kowalskiego nie są jeszcze dokładnie znane. Wiadomo tylko, że

na skutek starań marjawitów min. wyznań religijnych poleciło władzom plockim skłonić Kowalskiego do dobrowolnego opuszczenia klasztoru w Płocku.

Władze plockie, na skutek tej instrukcji, prowadziły już od kilku dni konferencje z b. przełożonym polskiego marjawitizmu.

Jeszcze do onegdaj do późnego wieczora konferencje te

trwały. Kowalski nie chciał uступить, uważając, że klasztor w Płocku, to ostatnia jego placówka. Wreszcie skapitulował.

Wczoraj rano Kowalski opuścił klasztor, a w ciągu dnia przenoszą się do Felicjanowa nliczne rzesze tych sióstr i jego zwolenników, którzy pozostali mu wierni.

Klasztor w Płocku zajęli już nowi przełożeni marjawitów, naczelnym biskupem Feldma-

nem na czele.

Jak nas informują klasztor plocki w części, zajętej przez Kowalskiego,

pozostawiony został przez b. arcybiskupa w stanie opłakanym.

Widać, że akcja niszczyielska dokonywana była celowo, i rozmysłem.

Nowi mieszkańcy klasztoru plockiego zabrali się do energicznej pracy nad restauracją marjawickiego mienia.

W ten sposób rewolucję marjawicką uważać należy za ukończoną definitywnie.

ROSLINNY PUDER ABARID - UPIĘKSZA CERĘ

Złe oświetlenie miasta

w zastraszający sposób zwiększa ilość śmiertelnych wypadków

Skupienie wielkich ilości ludzi na niewielkiej stosunkowo przestrzeni w miastach nastęca zarządowi miejskim mnóstwo kłopotów. Zwiększa bezpieczeństwo ruchu ulicznego jest zagadnieniem wielce aktualnym, jako że w miastach, przy wielkim ruchu pieszym i kołowym, liczba wypadków jest bardzo duża. Oddawna też badawo warunki, zwiększające lub zmniejszające ilość tych wypadków.

Zarządy miast w USA. prowadzą odnośną statystykę już od szeregu lat. Wyniki otrzymane tą drogą zasługują na baczną uwagę, można bowiem przypuszczać, że te same czynniki grają podobną rolę wszędzie, dając też analogiczne wyniki. Pózwolimy sobie przytoczyć ciekawsze cyfry, dotyczące poruszonego zagadnienia.

Najpoważniej, o ile chodzi o ilość opracowanego materiału, przedstawiają się dane, dotyczące 1933 roku. Obejmują one 227 miast liczących od 20.000 do 7 milionów mieszkańców. Ogólne załudnienie tych miast wynosi 40,7 milionów osób.

Aby ocenić wpływ oświetlenia

na częstość wypadków, uwzględniono te tylko wypadki, które się wydarzyły między godz. 17 a 20, w ciągu 122 dni zimowych i 122 dni letnich. W godzinach tych w lecie ulice są oświetlone światłem dziennym, w zimie — sztucznym. Wówczas panuje na ulicach największy ruch w związku z zamykaniem sklepów i biur. Różnice w ilościach wypadków, po uwzględnieniu wpływów atmosferycznych i zagęszczenia ruchu, przypisać należy wyłącznie oświetleniu. W lecie 1933 r. naliczono 505 wypadków śmiertelnych. Odrzucając na wpływy atmosferyczne (goleń itp.) 10 proc., można się spodziewać (teoretycznie), że w zimie liczba ta wzrosnie do 555; w rzeczywistości zaś było ich 1025, t. j. prawie 2 razy więcej.

Ogólna cyfra nieszczęśliwych wypadków w lecie wynosiła 13.150, teoretyczna cyfra zimowa nie powinna przekraczać 14.443, faktycznie zaś wynosiła 26.650, t. j. znów prawie dwa razy więcej.

SZCZAWNICKA WODA JÓZEFINA przyspiesza rekonwalescencję po zapaleniu płuc

Rekordy nawet w wojsku



Pęd do rekordów przenosi się nawet do armji amerykańskiej. Na ilustracji widzimy kadeta S. B. Bucknera, który ustanowił rekord składowania karabinu maszynowego z zawiązanymi oczyma.

już nie przypadkowy wynik.

Jeżeli miasta powyższe zszeregować w zależności od wydatków na oświetlenie uliczne, przyczem ilość wypadków dziennych oznaczmy liczbą 100, otrzymamy następujące cyfry wypadków w porze nocnej: przy wydatku miasta na oświetlenie ponad 1 i pół dol. na mieszkańca, ilość wypadków nocnych należy oznaczyć liczbą 132; przy wydatku poniżej pół dol. ilość wypadków nocnych w stosunku do dziennych wzrosnie do 241, t. j. prawie dwa i pół raza. Zależność ilości wypadków od oświetlenia ulic jest całkiem wyraźna: jest ona odwrotnie proporcjonalna do intensywności oświetlenia ulicznego.

Z pośród 227 miast, w których przeprowadzono odnośne badania, wzięto 2222 miasta z ludnością 15 milj. osób, w których w r. 1933 w porównaniu z rokiem 1932 zwiększono wydatki na oświetlenie o 11 proc., w 20 zaś innych miastach z ludnością, wynoszącą 5 i pół milj. osób, wydatki na oświetlenie ulic liczbą wypadków nocnych zmniejszyła się o 25,1 proc., a w ciągu całego roku — o 23,8 proc. Zmniejszenie natomiast wydatków na oświetlenie w miastach drugiej kategorii pociągnęło za sobą zwiększenie wypadków nocnych o 7,7 proc., a w ciągu całego roku o 7,4 proc. Zauważać przytem należy, że w roku 1933 ruch kołowy zmniejszył się o 13,5 proc., czego nie wzięto w rachubę.

Tomaszów

ARESztOWANIE KOMUNISTY

Policja polityczna aresztowała komunistę tomaszowskiego. Podczas przeprowadzonej rewizji znaleziono u niego większą ilość odezw i ulotek przygotowanych dla propagandy w związku z przypadającą za kilka dni rocznicą paryskiej komuny. Aresztowany jest technikiem dzielnicowym, a nazwisko jego ze względu na dobro śledztwa, trzymane jest w tajemnicy. Aresztowanego oddano do dyspozycji prokuratury w Piotrkowie.

JUNACY DO OBOZÓW PRACY

Wczoraj wyjechała z Tomaszowa do ośrodka pracy w Clechocinku grupa junaków składająca się z 50 chłopców, którzy zakwalifikowani zostali przez komitet pracy.

PRZY POBORZE.

— Zawód?
— Aptekarz.
— Aha, to dlatego masz pan taki jadowny wyraz twarzy.

Skrzynka do listów

Do Redakcji „Głosu Porannego” w mieście.

W związku z artykułem p. t. „Nowe ofiary tandetnych piecyków”, zamieszczonym w Nr. 59 „Głosu Porannego” z dnia 27 lutego 1935 roku, proszę Redakcję o zamieszczenie poniższego wyrażenia:

„Otrućcie gazem świetlnym małż. Weinstein nastąpiło, jak to stwierdziły władze policyjne na miejscu wypadku, wskutek własnej winy poszkodowanych, gdyż zastano w pokoju o mniej — więcej 8 mtr. sześciennych pojemności, a więc bardzo małym, silny zapach gazu, który się wydostał z otwartego kranika kucharki gazowej. Widocznie, zamykając kranik kucharki przed udaniem się na specynek, jedno z małżonków nieostrożnie cofnęło rękę i odchyliło napowrót już zamknięty kurek gazowy kucharki, przez który gaz zaczął uchodzić. Było więc w tym wypadku ulatnianie się gazu z niepalącej się kucharki gazowej, której kurek był uchylony.

Nieprawdą więc jest, że gaz ulatniał się z piecyka gazowego tej samej mniej więcej konstrukcji, jak znaleziono w domu przy ul. Zeromskiego, gdzie zginął ś. p. plk. Walawski, gdyż w mieszkaniu małżonków Weinsteinów wogóle nie było piecyka gazowego.

W przypadku śmierci ś. p. plk. Walawskiego wogóle ulatniania się gazu niespalonego nie było, natomiast palił się piecyk ogrzewalny. Czad mógł się wydzielić ze źle spalającego się gazu, jednak badania spalin w państwowym instytucie badawczym wykazały obecność w spalinach piecyka tylko 0,062 proc. czadu, a więc 62 tysięczne procenta czyli ilość tak nieznaczna, która w pomieszczeniu, mającym 50 mtr. sześć. objętości, w żadnym razie nie mogła stworzyć koncentracji czadu, zdolnego spowodować zatrucie”.

Komisarz Rządowy

(—) Inż. Wacław Wojewódzki.

MISS HERBATNICZKA.

W Londynie, w największych składach herbaty Lyonsa, pracuje wyjątkowo specjalistka. Owa miss zajmuje się tylko próbowaniem na parzonej herbaty i określa jej gatunek. Na wielkim stole stawiają przed „smakoszką” 50 filiżanek wonnego gorącego napoju. Każda z filiżanek zawiera innego rodzaju mieszanek doskonałej herbaty Lyonsa. Miss Herbatniczka dotyka wysubtelniomym językiem napoju i określa bez pomyłki rodzaj jego smaku, gatunek i klasę herbaty. Nic też dziwnego, że wyjątkowa herbata Lyonsa cieszy się tak w Polsce, jak i na całym świecie takim uznaniem.

Kino „PALACE”

OŚTATNIE DNI!

7-y tydzień niebyw. powodzenia!

Ceny miejsc:

od 4-6 popoł.

54 gr.

na wieczor. seanse od

80 gr.

na najlepszy film z

Franciszką Gaal „PIOTRUS”

Rocznica śmierci dr. A. Grohmana

Uroczysty obchód żałobny dla b. podwładnych komendanta

Wczoraj łódzka straż ogniowa o rhotnicza obchodziła pierwszą rocznicę śmierci długoletniego komendanta ś. p. dr. Alfreda Grohmana. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 3,30 zbiórką wszystkich oddziałów straży, poczem nastąpił

wspólny wymarsz do kościoła św. Jana, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne.

Po nabożeństwie, ustawieni w szyku marszowym strażacy pomaszcerowali ulicami Pierackiego, Piotrkowską, 11 Listopada i Cmentarną na stary cmentarz.

Tu oddziały strażackie ustawiły się wokół grobu ś. p. Alfreda Grohmana, poczem odegrano hejnał i złożono wieńce.

Po uroczystości na cmentarzu, w

Przy dolegliwościach żołądkowych, obstrukcji, szklanka natura nei wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” działa szybko. Pytajcie się lekarzy.

koszarach przy ul. 11 Listopada 4 odbyła się uroczysta akademja żałobna z udziałem przedstawicieli władz i zaproszonych gości.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: delegat komendy straży, delegat związku straży pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej i delegat oddziału powiatowego związku straży Łódź — miasto, którzy w swych przemówieniach podkreślili zasługi, położone przez ś. p. Alfreda Grohmana dla straży łódzkiej.

Akademja została zakończona odśpiewaniem strażackich pieśni i odegraniem przez orkiestrę okolicznościowych utworów.

3.400.000 skautów na świecie

Naczelny skaut świata Lord Baden-Powell ogłosił w swym przemówieniu przez radio, że liczba skautów na całym świecie przekroczyła już liczbę 3.400.000. Polska zajmuje w ruchu skautowym jedno z czołowych miejsc z liczbą 200.000 harcerek i harcerzy w kraju i 70.000 zagranicą.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
 - 12.05 Audycja dla szkół p. t. „Mamy radio w szkole”.
 - 12.30 Poranek szkolny. Orkiestra filharmonji, Maurycy Janowski (tenor) i Tadeusz Zygańko (skrzypce)
 - 14.00 Muzyka lekka i salonowa.
 - 15.45 Piosenki w wyk. Stefana Witasa (płyty).
 - 16.00 Muzyka popularna.
 - 16.30 Pogadanka w języku francuskim.
 - 16.45 Pablo Casals — wiolonczela (płyty).
 - 17.00 „Od zieleni roślin do czerwieni krwi” — reportaż z zakładu chemji lekarskiej uniwersytetu jagiellońskiego.
 - 17.15 Słuchowisko p. t. „Niebezpieczne życie” Marii Wiercińskiej.
 - 18.00 Utwory skrzypcowe w wyk. Jadwigi Klechmowskiej.
 - 18.15 „Twórczość i wolność” — szkic literacki.
 - 18.30 Łódzka skrzynka pocztowa.
 - 18.45 Muzyka (płyty)
 - 19.35 Piosenki w wykonaniu chóru Juranda (płyty)
 - 19.50 Pogadanka aktualna p. t. „Dzisiejsze Niemcy”.
 - 20.00 Muzyka lekka. Orkiestra i Wawrzyniec Zywoleski (gitara).
 - 21.00 Koncert muzyki węgierskiej. Orkiestra i Janina Familier-Hepnerowa (fortepian).
 - 22.15 Muzyka taneczna.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Wrocław (316)
 - 20.10 Opera Rossiniego „Angielina”.
 - Langer (456)
 - 19.00 Symfonia H-moll Szuberta. Monachjum (405)
 - 19.05 Komiczna opera Lortzinga „Kłusownik”.
 - Wiedeń (507)
 - 19.25 Opera Belliniego „Lunaticzka” (zespół włoski).
 - Strassburg (349)
 - 22.00 Koncert na 2 skrzypce i Kantata „Czarna kawa” J. S. Bacha.
 - Londyn (342)
 - 21.00 Oratorium z zastosowaniem motywów Mendelssohna „Pieśń konkursowa”.
 - Hilversum (1873)
 - 20.55 Koncert (Symfonia IV Brucknera, Koncert fortepianowy nr. 2 Brahmsa w wyk. W. Backhaus)
 - Bukareszt (365)
 - 20.00 Cztery kantaty J. S. Bacha
 - Sztokholm (426)
 - 19.45 Symfonia VIII F-dur Beethovena.
 - 21.05 Kwartet smyczkowy C-moll Beethovena.

Interesantni przede wszystkim!

Ważniejszy człowiek za okienkiem, niż papier na biurku

W jednym z urzędów można było widzieć niedawno taką scenę:

Do pokoju, w którym urzędują tylko dwie urzędniczki, weszła jakaś starsza pani, bardzo nieśmiało, czemu nie można się dziwić, ile że zapukawszy do drzwi, nie otrzymała żadnej odpowiedzi. Nie inaczej stało się zresztą, gdy petentka, zatrzymawszy się u progu, powiedziała grzecznie: „Dzień dobry”. Za odpowiedź musiała jej wystarczyć — cisza.

Żadna z urzędniczek nawet nie drgnęła. Obie piły kawy przy biurkach, o tyle nie piły, że w pokoju — poza ich dymnym panem, czekającym na decyzję starosty, nie było nikogo. Nie zapytano petentki, kto zasz, z czem przychodzi, nie proszono jej „siedzieć”, wogóle zachowywano się tak, jak gdyby petentka wogóle nie weszła.

Scena ta trwała około 15 minut. Starsza pani przestępowała z nogi na nogę i nie śmiała powiedzieć słowa. Wreszcie, gdy czekającego na decyzję pana zaczęli brać już diabli, że tak jeszcze lekceważy się u nas człowieka, stał się cud i jedna z urzędniczek przemówiła. Są

dzie, że zapytała przybyłą c nazwisko? Nie, powiedziała do słownie:

— Pani sprawa jeszcze nie załatwiona.

A więc znała i petentkę i jej sprawę!

Starsza dama postąpiła krok naprzód i łapiąc z trudem powietrze, zapytała:

— Dlaczego?

— Pan naczelnik jeszcze nie podpisał.

— A kiedy podpisze?

— W tych dniach. Może jutro, może pojutrze.

Starsza pani cofnęła się z powrotem ku drzwiom i cicho, jak weszła, tak wyszła. Oczywiście na „dowidzenia” wikt jej nie odpowiedział...

*
Oto autentyczny, a przytem typowy dla naszych manier biurowych przykład.

Warto go przytoczyć dziś, kiedy p. minister Kościalkowski wydał swój, antybiurokracyjny okólnik.

Rząd i urzędnik nie mogą marnować czasu obywatela. Odpowiedź „pan naczelnik podpisał” musi być uznana za coś niedopuszczalnego. Przetrzywanie petenta przez 15 mi-

nut, kiedy już w pierwszej sekundzie można mu dać odpowiedź, powinno być zakazane. Bo oprócz wyzbywania obywatela z czasu, jest w tem coś z sadyzmu. Człowiek nie może być traktowany w urzędzie swego państwa jak rzecz, nie może być pozbawiony elementarnej grzeczności i szycanowny złościwie przez panusie, które w taki sposób wyżywają swój kompleks wyższości.

Wypadek ten łączy się zresztą z sprawą ogólniejszą, z pewnym trybem urzędowania, mającym charakter powszechny.

Zilustruje to przykład pocztowy.

Komuż z nas nie zdarzyło się podejść do okienka na poczcie w chwili, kiedy urzędnik oddał właśnie ostatni receptis z arkusza receptisowego. Czyż dzieje się teraz? Urzędnik sięga po nowy arkusz, zakłada kalkę i — zamiast przyjąć niezwłocznie list czy przekaz — zaczyna wpisywać na wszystkich receptisach całego arkusza kolejne numery. Dopiero, kiedy przygotował sobie receptisy dla 10 następujących klientów, oczekujących w kolejce, rozpoczyna na nowo urzędowanie.

A komuż nie zdarzyło się, że podszedł do okienka i długo musiał czekać, aż urzędnik raczy go zauważyć, bo właśnie pisał sobie jakiś papier, nie wynikający z bezpośredniego toku urzędowania.

Te zjawiska płyną z usankcjonowanej, a błędnej w urzędzie publicznym zasady, że rozpoczęta praca należy doprowadzić do końca, bez względu na to, czy interesant czeka, czy nie. Sądzę, że w urzędach powinna mieć prymat inna zasada, którą określiłbym tak: ważniejszy człowiek za okienkiem, niż papier na biurku. Dla u-

rzędnika, wydelegowanego dla obsługi publicznosci, nie może być ważniejsze, niż publiczność. Jeśli za okienkiem pojawi się interesant, urzędnik musi natychmiast przerwać każdą pracę i przystąpić do czynności, dla których posadzone go przy biurku. A opatrywać zgóry receptisy numerami może w wolnych chwilach od zajęć, a nie kosztem czasu klienta, który miał nieszczęście trafić na koniec arkusza.

A estetyka urzędów? Urzędy nasze są istnym Pocięciem. Najbardziej krzywe krzesła, najordynarniejsze szafy, dające sobie tu rendez-vous. Zaciemnione lampy, ponure okienka (po 17 latach takie same, jakie były w Rosji), odrapane ściany, kurz w kątach, niedomyte spluwaczki — oto obraz przeciętnego naszego urzędu. Tego urzędu, z którym styka się codziennie obywatel i cudzoziemiec.

Jesteśmy biedni, ale nęćza naszych urzędów jest napewno ponad stan naszej biedy. Przy odrobinie wysiłku, przy odrobinie zmysłu estetycznego, biura nasze mogłyby inaczej wyglądać. Jesteśmy biedni i przez to trochę smutni, ale stać nas na to, abyśmy się wzajemnie, po obu stronach okienka, traktowali jak ludzie.

WYPRZEDAŻ DYWANÓW.

Wzorem największych firm dywanowych zagranicą, rozpoczęła warszawska fabryka dywanów „Dywan” w Łodzi, w lokalu swym przy ul. Piotrkowskiej 53, wielką wiosenną wyprzedaż swoich wyrobów. Jako najstarsza placówka w kraju w tej dziedzinie, firma ta wykorzystuje całe swoje długoletnie doświadczenie na produkowanie wyrobów swoich w najwyższych gatunkach, o wzorach najpiękniejszych. Dowodem tego jest fakt, iż dywanami tej firmy urządzone zostały najbardziej reprezentacyjne gmachy w kraju, m. in. pałac prezydenta Rzplitej w Spale i w Wiśle, gmach Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, hotel Jana Kiepsy w Krynicie itp. Akeja firmy „Dywan” zasługuje na podkreślenie, gdyż przez bezpośrednie zetknięcie z konsumentem umożliwia szerszemu ogółowi nabywanie najwyższych gatunków dywanów po najprzystępniejszych cenach:

Pomidory z wysp kanaryjskich

Z wysp kanaryjskich nadszedł do Gdyni próbny transport pomidorów w ilości 40 ton. Cena tych pomidorów w detalu kalkulować się będzie po 2 — 2.50 zł. za 1 kg. Pomidory zostały oclone według ulgowych stawek celnych. Ewentualne dalsze transporty opłacać już będą cło normalne.

„Jesteśmy francuzami—Niech żyje Francja”



W ten sposób witali tuziemcy ministra francuskiego Marcela Reniera, który rozpoczął podróż inspekcyjną po francuskich koloniach w Afryce północnej.

Kino Dźwiękowe
„CZARY”
Cegielniana 2
Dziś początek o g. 4

Pierwszy raz w Polsce!
„Córka Dżungli”
W roli kobiety-tarzana fenomenalnej budowy
Rochelle Hudson,
Nadprogram: „Niepoprawny Muś” — szampańska komedia.

Niesamowite przygody kobiety-tarzana wśród dzikich mieszkańców i drapieżnych zwierząt dzikiej puszczy.
Lwy, tygrysy, lamparty, słonie, żyrafy, hyeny i t. p.
W roli pogromcy dzikich zwierząt herkulesowej budowy
Water Byron
Ceny miejsce niepodwyższone!

Luksusowe życie za 100 złotych miesięcznie

Robotnik japoński ma minimalne wymagania i potrzeby

W całym świecie wiele kłopotów sprawiają tanie ceny importowanych z Japonii towarów. Naogół uważa się za przyczynę tego zjawiska „dumping” zarobków robotniczych. Bardzo gruntowne badania amerykańskie dowiodły jednak, że robotnik japoński ma niesłychanie małe wymagania, tak, że doskonale daje sobie radę ze swoją minimalną płacą w wysokości 72 jenów, czyli około 100 złotych miesięcznie.

Koszta utrzymania japońskiej rodziny robotniczej można określić na półtora jena dziennie szczególnie, że żywność często dostarczana jest przez same przedsiębiorstwo poniżej ceny kosztu. Najważniejszymi środkami żywności są: ryż, zupa z fasoli, marynowana rzodkiew, cebula, kapusta i herbata. Ryż jest jaden przeważnie z małymi kawałkami tuńczyka, lub śledzia. Komorne kosztuje zazwyczaj rodzinę robotniczą 13.70 jenów miesięcznie, a opał i przeważnie elektryczne oświetlenie — 3.57 jenów miesięcznie. Komunikacja z miejscem pracy kosztuje zazwyczaj 10 jenów miesięcznie.

Ponieważ zazwyczaj jeszcze żona zarabia za posługi około 8 jenów miesięcznie, więc robotnik może sobie nawet pozwolić

na pewien luksus. Bierze on regularnie codzienne gorącą kąpiel w fabryce i nie rezygnuje nigdy z masażu po kąpeli. Pali robotnik japoński zazwyczaj 20 papierosów dziennie.

Ubranie robocze dostarcza przedsiębiorca. Niemal zupełnie zeuropeizowane już ubranie cywilne kosztuje wprawdzie dość dużo, bowiem za mundur uczniowski liczy się 10 jenów, a za męski garnitur 25 jenów. Kobieta z klasy pracującej wciąż jeszcze nosi kimono, których kilkanaście wnosi do małżeństwa. Ubezpieczenia społeczne są wciąż jeszcze bardzo słabo rozwinięte. Istnieje właściwie tylko ubezpieczenie chorobowe,

które wynosi mniej więcej 2% dochodów miesięcznie.

O wiele mniejsze są płace kobiet. Wynoszą one przeciętnie 45 jenów miesięcznie, z czego odlicza się koszty mieszkania i wyżywienia, które są dostarczane przez przedsiębiorstwo. Z powodu wielkiej tanioci pracy kobiet, przedsiębiorcy organizują całe kampanje werbunkowe dla zdobycia robotnic. Rodzice dziewcząt otrzymują „pożyczki”, które robotnice w ten sposób spłacają, że przedsiębiorca zatrzymuje część ich wynagrodzenia. Robotnice mieszkają przy fabrykach i otrzymują bardzo rzadko bardzo krótkie urlopy

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem moja ukochana żona, nasza droga siostra, bratowa i ciotka

B. P.

LEONIA WITKINDOWA

urodz. Ellsberg

Wyprowadzenie drogi nam swiok nastąpi dziś, w czwartek, dn. 14 marca 1935 r. o godz. 2-ej po poł. w domu przedpożebowego, o czym zawiadomiam pozostałe w głębokim smutku

Stroskana Rodzina

Dzisiejsze audycje

„OD ZIELENI ROŚLIN DO CZERWIENI KRWI”.

O godz. 17.00 nadany zostanie na wszystkie stacje polskie jeszcze jeden ciekawy reportaż z zakładu chemii lekarskiej U. J. Reportaż, który przeprowadzi dr. Bolesław Skarżyński przedstawi w ogólnych zarysach najważniejsze etapy rozwoju badań pod barwnikiem roślin i barwnikiem krwi, ze szczególnym uwzględnieniem odkryć i prac nowych polskich. Radjosluchacze dzięki temu reportażowi będą się mogli

zorientować w sposobach otrzymywania surowca roślinnego, w procesach róbek krwi, badaniach spektroskopowych i eksperymentach doświadczeniowych na zwierzętach.

NIEBEZPIECZNE ŻYCIE.

O godz. 17.15 nadane będzie przez Warszawę słuchowisko p. t. „Niebezpieczne życie” napisane przez Marię Wiercińską, która otrzymała trzecią nagrodę na konkursie słuchowiskowym Polskiego Radja. Słuchowisko to rozgrywa się na terenie życia letników. Maluje w sposób prosty, a wymowny bohaterstwo wyczyni lotników ich tragedje i zwycięstwa. Zmieniające obrazy w słuchowisku, kontrastujące ze sobą nastrojem, stanowią jakby „krzyżowanie się dróg” w życiu człowieka. Jedną z nich idzie życie, a drugą przybliża się śmierć.

DAWNY I NOWY REALIZM.

Leon Pomirowski, autor „Nowej literatury w nowej Polsce” i wielu cennych krytyk literackich zabierze głos przed mikrofonem w szkicu literackim o godz. 18.15, który będzie próbą określenia realizmu w literaturze przedwojennej i niepodległościowej. Prelegent potem zwróci uwagę na charakterystyczne cechy prozy współczesnej, na panującego w niej ducha rewizjonizmu i introspekcji. Zastanowiwszy się nad problemem t. zw. „szarego człowieka” w przeciwieństwie do koturnowych postaci romantycznych i poromantycznych czasów przedzie wreszcie do zdefiniowania celów ideowych dzisiejszej analizy duchowej współczesnego człowieka.

PRZY DŹWIĘKACH GITARY.

Gitara wśród instrumentów solowych należy do najbardziej lubianych, a melodie i piosenki grane na tym instrumencie dla swego nastroju i sentymentu znajdują licznych amatorów. Zwolennikom tego rodzaju produkcji artystycznej odpowiadać będzie koncert radjowy muzyki lekkiej o godz. 20.00 w czasie którego jako solista, wystąpi wirtuoz na gitarze, p. Wawrzyniec Żywolski.

KONCERT MUZYKI WĘGERSKIEJ.

Współczesna muzyka węgierska która coraz bardziej wyswabada się z nadmiernego wpływu jaki wywierała na nią muzyka obca rozwija się coraz bogaciej, zajmując coraz to nowe stanowisko w całej Europie. W koncercie radjowym o godz. 21.00 usłyszą radjosluchacze pozadawnymi mistrzami węgierskimi Lisztem i Berliozem dwa utwory orkiestrowe „Ballade” i „Taniec chłopów węgierskich” Beli Bartoka, świetnego badacza pieśni ludowej, oraz twórcy oryginalnego stylu i zdumiewającej śmiałości techniki kwartetów smyczkowych, sonat skrzypcowych, kompozycji symfonicznych i t. d. Wykonawcą koncertu będą: orkiestra symfoniczna Polskiego Radja pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga i znakomita Janina Familjar - Hepnerowa.

Institut de Beauté

POMA

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.

Tel. 155-55

po powrocie
wznowiła przyjęcia

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Niespodzianki teatralne

na scenach stolicy

„KRYŚIA” SZANIAWSKIEGO.

Teatr Narodowy występuje z premierą nowej sztuki Jerzego Szaniawskiego „Kryśia”. — Jest to dobrze teatralnie zbudowana, wesoła, miła komedja jasna, nie tajemnicza, i nie wywołująca, jak zazwyczaj każda sztuka Szaniawskiego, tysiące wątpliwości, przypuszczeń i interpretacji.

„MATOLEK” SHAWA

Teatr Polski występuje z premierą europejską nową sztukę Shawa, p. t. „Matolek z Wysp Nieoczekiwanych”. Niemal równocześnie odbędzie się prapremiera amerykańską w teatrze Guild w Nowym Jorku. Ponieważ tytuł sztuki w oryginale brzmi „The Simpleton of The Unexpected Isles”, dyrekcja amerykańskiego teatru zatelegra fowala do Shawa, czy nie można skrócić tytułu. Shaw odpowiedział: — Dlaczego nie przeczytaliście sztuki?

NOWA ADAPTACJA HEMARA

Teatr Letni przygotowuje nową premierę. Będzie to nowa adaptacja Hemara. Sztuka nosi oryginalny tytuł „Muzyka pod dwórzową”. Napisał ją autor wiedeński Schureck. Muzyka jest najistotniejszą treścią sztuki. Są to bowiem dzieje podwórzo wego zespołu muzykantów, granego przez Żelichowską, Zabczyńskiego, Dymszą, Hnydzińskiego i Znicza.

JUBIEŃSKA — SFINKS

W Teatrze Nowym zapowiadają interesującą sztukę francuską Jana Cocteau, p. t. „Maszyna piekielna”, będącą nową transkrypcją tragedji Edypa. — Główne role grają: Broniszówna — Jokasta, Lubieńska — Sfinks, Brydziński — Terejasz, Wyrzykowski — Edyp, Tuma czył sztukę J. E. Skiński, reżyseruje Leon Schiller.

OPERA Z HALAMA

W Operze jedną z najbliższych premier będzie opera „Niema z Portici”, w której główna rola jest wyłącznie mimiczna — grać ją będzie Loda Halama.

Pozatem będzie wystawiony głośny „Dybuk” Lodovico Rossi. Opera warszawska spodziewa się przyjazdu kompozytora na premierę. Zanim to nastąpi, będziemy mieć wcześniej innego gościa. — Pola Negri wybiera się na premierę „Niemej z Portici”, w której kiedyś grała w Warszawie tytułową rolę.

Gdy dół tór jest zdenerwowany...

Pacjentka obraziła lekarzkę ubezpieczalni

Bardzo charakterystyczną i zmienną sprawę rozpatrywał w dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi. Na wokedzie znalazła się sprawa o obrazę urzędnika w czasie pełnienia przez obowiązków. Kodels karny przewiduje za to przestępstwo więzienie do 2 lat.

Tło sprawy było następujące:

Janina Borestein, członkini ubezpieczalni społecznej w Łodzi, wezwała do siebie lekarza, dr. Czabanównę. Wypadek był nagły i lekarza przybyła na miejsce już po godz. 7.

Na wstępie wizyty lekarza wyznała zdenerwowanie, powtarzając kilkakrotnie, że lekarza należy

wzywać wcześniej, a nie w ostatniej chwili, gdy kończy już pracę. Zdenerwowanie to nie minęło, a nawet dr. Czabanówna w pewnej chwili wytrąciła chorej z ręki buteleczkę z lekarstwem, które rozlało się na koidrę.

W odpowiedzi na ten gest, Boresteinowa, również w silnym zdenerwowaniu, obraziła lekarzkę, używając nader ordynarnych wyrazów.

Dr. Czabanówna wezwała policjanta, który spisał protokół i wczoraj sprawa znalazła się w sądzie.

Po przesłuchaniu stron, sąd wydał wyrok skazujący Janinę Borestein na 7 dni aresztu z zawieszeniem. W motywacji sędzia podkreślił, że zachowanie lekarza było wysoce niewłaściwe i tem należy tłumaczyć niski wymiar kary.

Rozprawie przysłuchiwało się z wielkim zainteresowaniem grono lekarzy łódzkich.

Odczyty

Dziś, w czwartek, o godz. 18.30 w lokalu klubu Zjednoczonych zakładów włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana przy ul. Przędzalnianej 68 p. dyr. Józefa Puternicka wygłosi odczyt pt. „Oświata pozaszkolna w Anglii wśród szerokiego mas pracujących”.

Wejście na odczyt bezpłatne.

Bilety wejścia wydaje administracja fabryki i sekretariat klubu. Członkowie klubu za okazaniem legitymacji

Pasjans



Głos przez dziurkę od klucza: — Niech pani połozę ówójkę kier na trójkę pik!

„LUNA”

Dziś 2 piękne filmy w jednym programie!

I. — Nastrojowy film austriacki w języku niemieckim według głośnej sztuki Nicodemiego CZYLI

SCAMPOLO „URWIS Z WIEDNIA”

Humor! — Sentyment! — Śpiew! — Muzyka!

W rolach głównych:

Dolly Haas, Karol Diehl, Pawel Hörbiger

II. — Najwesełsza komedja francuska, pełna pikanteryj i dowcipu

Dama od Maksyma

Reżyserja: Aleksander Korda. W rolach główn.

Odetta Fiorelle, Madeleine Ozeray, André Lefaur

Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10 w., w sob. i niedz. poranki o 12 i 2 pp. Ceny miejsc zniżone: Wszystkie seanse po zł. 1.09, 1.50, 2.20

ŁKS—Union-Touring grają w niedzielę

W niedzielę, na boisku ŁKS o godz. 15,30 odbędzie się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy ŁKS a Union Touringiem. Organizatorzy zawodów zapewniają nas, że drużyny wystąpią w najsilniejszych składach, przyczem ŁKS ma wystąpić w ligowym składzie.

Drużyna ŁKS-u jedzie do Wilna

Na święta Wielkanocy drużyna ligowa ŁKS wyjeżdża do Wilna, gdzie została zaproszona na rozegranie meczów towarzyskich przez tamtejszy WKS Śmigły.

Uciekinierzy Mila i Wellnic wracają do ŁKS.

Trzech uciekinierów ŁKS., a mianowicie Stollenwerk, Wellnic i Mila, którzy przenieśli się w ostatnich latach do stołecznych klubów ligowych, zgłosili się z powrotem do ŁKS. W ten sposób ŁKS doznał bardzo poważnego wzmocnienia.

Walne obrady związków sportowych

Doroczne walne zgromadzenie związku polskich związków sportowych wyznaczone zostało na dzień 14 kwietnia do Warszawy.

Walne zgromadzenie polskiego związku towarzystw kolarskich wyznaczone zostało na 28 kwietnia do Warszawy.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie doroczne walne zebranie polskiego związku gier sportowych, zaś w Katowicach walne zgromadzenie polskiego związku atletycznego.

Perry-oczko w głowie

Anglicy, pragnąc utrzymać najlepszego singlistę świata, gotowi są zmienić swe poglądy na zawodowstwo

Ciężkie czasy nastały dla Anglików. Mają oni doskonałego tenisistę w osobie Perry'ego i chcą go za wszelką cenę utrzymać w celibacie amatorstwa. Lecz jak to zrobić, skoro chłopcu potrzeba pieniędzy, potrzeba dużo pieniędzy.

Perry, mimo swego młodego wieku, okazuje się bardzo praktycznym młodzieńcem i rozumie, że obecna jego sława pierwszego tenisisty świata, jak przysła, tak minie i nie będzie z czego żyć.

Wprawdzie angielski związek tenisowy jest na tyle za sobny w funty, że może swego pupila wesprzeć finansowo, a nawet zapewnić mu beztrudną przyszłość, lecz od czego zmyśli kupiecki Anglików? Kosztowałyby to zbyt wiele, poco zresztą wydawać pieniądze, skoro Perry może sam zarobić krocie?

Trzeba mu tylko pomóc, a już za tę cenę pozostanie on wierny amatorstwu.

Otóż niebawem obradować będzie międzynarodowa federacja tenisowa. Na porządku dziennym obrad ciekawszymi sprawami, znajdzie się jedna, natury zasadniczej: wniosek o przyznanie graczom tenisowym (mowa o amatorach) prawa występowania w filmie, hroń Boże za darmo, za pięćdziesiąt.

I któż to odważył się zgłosić taki wniosek?

Nikt inny tylko Anglja, ta sama konserwatywna Anglja, która

występowała niezwykle ostro przeciwko Tildenowi, wierząc, że pisane przez niego recenzje z największych tenisistów w oczach wielkich koncernów prasowych, nie ze względu na zdolności dziennikarskie wielkiego Big Billa, lecz na sta nowisko, jakie zajmował ten gracz w świecie tenisowym. Anglja walczyła tak długo, tak długo brzdącała Ameryce, aż wreszcie Tilden uprzykrzył sobie takie życie, przeszedł na profesjonalizm, co gorsza, pociągnął za sobą cały szereg wybitnych raket światowej sławy i zorganizował je w związek, stwarzając niebezpieczną konkurencję dla tenisu amatorskiego.

Wnioskodawcy motywują swe wystąpienie napozór bardzo niewinnie. Zdaniem ich, chodzi tu o popularyzację pięknej gry. Lecz czy tenis potrzebuje specjalnej propagandy w Anglii, a więc w kraju, w którym ilość kortów, w stosunku do ilości ludności, jest rekordowa?

Tu chodzi o Perry'ego, którego angażują w Hollywood do filmu z jednej strony, a Tilden z drugiej, do swej trupy zawodowej. Chodzi o to, by Perry, jako tenisista, mógł występować przed obiektywem filmowym.

Perry naprawdę obiecuje, że weźmie udział w turnieju w Wimbledon, że stanie do walki puharowych, nie jednak nie wspomina o swych zamiarach na najbliższą przyszłość. Zbyt nęcące są propozycje trustów filmowych i trupy Tildena, by młody ten człowiek mógł im się dłużej opierać.

Żył sławą Tilden, żył Lacoste, Cochet i Vines, po nich przyszedł Crawford, a po jego rocznym panowaniu nastąpiła era Perry'ego. Czy aby długo potrwa? Niepowodzenia, jakich doznał Anglik w Australji dowodzą, że jednak trzeba się liczyć z Crawfordem, że sława pierwszego gracza świata, jak prędko zabyła, również prędko może zgasnąć, trzeba ją jaknajprędzej zamienić na brzęczącą monetę.

Nikt nie uwierzy ani na chwilę, że uroda Perry'ego jest tym czynnikiem, który zwrócił nań uwagę wytwórni filmowych, każdy natomiast jest przekonany, że zawdzięcza to swej sławie, jako pierwsza rakietka świata.

Wszystko to jest zbyt nęcące, zbyt niebezpieczne dla samej Anglii, która wreszcie po latach wielkich wysiłków wychowała sobie dwóch pierwszorzędnych singlistów, i im zawdzięcza odzyskanie pucharu Davisa.

Utrata Perry'ego oznacza utratę pucharu, stąd też ta nagła rewolucja konserwatywnych pojęć wyspiarzy. Sprawa staje się palącą, zwłaszcza, że amerykańskie do brze pamiętają wstręty, jakie w swoim czasie Anglii czynili Tildenowi. Dziś, za oceanem bacznie obserwują co porabia Perry i związek amerykański wręcz oświadczył, że jeśli pierwszy singlista świata wystąpi choćby raz przed obiektywem, USA. uzna go za zawodowca i na znak protestu nie obeśle turnieju w Wimbledon.

Takie to okoliczności i nastroje zmusiły Anglja do wysunięcia rewelacyjnego wniosku. Anglii lubią zwykle działać pewnie.

Widocznie pozyskali już głosy szeregu państw, znajdujących się pod ich wpływem, a przede wszystkim swych dominjów. Narazie jednak nie dysponują zdecydowaną większością. Czy zdołają ją uzyskać przed rozpatrzeniem swego wniosku, oto pytanie, które obecnie interesuje świat tenisowy obu półkul.

Zestawienie par na mecz Zjednoczone—Geyer

Na meczu bokserskim Zjednoczone — Geyer, który odbędzie się jutro tj. w piątek o godz. 20 wieczorem w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 odbędą się walki następujących par: waga musza: Zasina (Zj.) — Augustynowicz (G), waga kog. Brzęczek (Zj.) — Wojciechowski I (G), Kijewski (Zj.) — Tomaszewski (G), waga piórkowa: Michalak (Zj.) — Morawski (G) i Walerysiak (Zj.) — Trozczyński (G), waga lekka: Cyran (Zj.) — Lisiecki (G) i Trzaskalski (Zj.) — Mikolajczyk (G), waga półśrednia: Zwierzchowski (Zj.) — Małkusz (G), waga średnia: Bystry (Zj.) — Ostrowski (G).

Pięciolecie Wimpy uświetni turniej bokserski

Z okazji pięciolecia sekcji bokserskiej Łódzka Wima organizuje w Łodzi w drugiej połowie kwietnia turniej bokserski, w którym mają wziąć udział czołowi bokserzy polscy.

Mamy w Polsce 5.800 bokserów

Sport bokserski rozwija się w Polsce w dalszym ciągu, zyskując coraz więcej zwolenników. Według danych statystycznych PZB obecnie w Polsce mamy już 5,800 czynnych pięściarzy zarejestrowanych w Polskim związku bokserskim.

Solidne przygotowania piłkarzy

Trener Czeisler prowadzi obóz kondycyjny przed meczem z Wrocławiem

W związku z przygotowaniem do międzymiastowego meczu piłkarskiego Łódź — Wrocław kapitan ŁOZPN, wyznaczony już dziś kandydatów do reprezentacji Łodzi. Będą oni raz w tygodniu odbywać treningi kondycyjne pod kierunkiem trenera ŁKS., Czeislera.

Pierwszy taki trening odbędzie się na boisku ŁKS. 20 b. m. o godz. 16. Iwoolani nań zostali następujący zawodnicy: bramkarze: Pisarski (WKS.), Las (ŁTSG.), obrońcy: Mikołajczyk (ŁTSG.), Karasiak (ŁKS.), Frankus (U.-Touring), Flieger (ŁKS.) i Triebel (ŁTSG.), po mocnicy: Kowalski, Chojnacki, Pilec (U.-Touring), Lenart, Przygoński (WKS.), Fegza I, Fegza II (ŁKS.) i Pomerancenblum, którego jednak trzeba będzie zrezygnować, o ile wyjedzie na makabradę do Palestyny.

Poza tem dodatkowo wyróżnieni zostaną napastnicy. Zśród tych piłkarzy wyznaczonych na treningi zestawiona będzie ostateczna reprezentacja Łodzi przeciwko Wrocławowi.

Pomysł zorganizowania przez ŁOZPN. treningów kondycyjnych dla kandydatów do reprezentacji uważać należy za bardzo szczęśliwy. Dotychczas praktykowało się wystawianie zlepków z najwybitniejszych graczy, którzy za małymi wyjątkami, nie byli zgrani i nie rozumieli się, trudno więc było spodziewać się lepszych wyników. Natomiast treningi, prowadzone przez doświadczonego Czeislera, pozwolą zawodnikom osiągnąć szybko właściwą formę i kondycję fizyczną, a jednocześnie dają możliwość wzajemnego zgrania się.

Narciarze szwedzcy na wycieczkach



nocują w domkach ze śniegu, które sobie sami budują na wzór eskimosów

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Początek o 4-ej po poł., w niedzielę o 11.30

Bilety ulgowe, bezpłatne i passapartouts (z wyj. urzędowych) BEZWZGLĘDNIENIE NIEWAŻNE aż do odwołania.

Wesoła Wdówka

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe wszystkich czasów mistrza reżyserów ERNESTA LUBICZA

W rolach głównych:

Marrice Chevalier, Jeanette Mac Donald

Muzyka Franciszka LEHARA

NADPROGRAM: AKTUALNOŚCI PARAMOUNTU i P. A. T.



REWELACYJNA ZNIŻKA CEN BILETÓW w kinie „EUROPA”

Ostatnie dni!

KIEPURA

w filmie „DLA CIEBIE ŚPIEWAM”

od 80 gr.

na wszystkie seanse

Chaos bawełniany trwa

Łódź fiksuje zakupy na dalsze terminy. -- Zniżka ma być zjawiskiem przemijającym

„Głos Poranny” pierwszy zaalarmował we wtorkowym numerze włókienniczą Łódź o katastrofalnym spadku bawełny amerykańskiej.

Przyczyny tego krachu w kołach włókienniczych Łodzi komentowane są najrozmaiciej.

Zasadniczo dwa czynniki złożyły się na gwałtowną zniżkę:

1) wyjątkowo niepewna sytuacja na rynku nowojorskim,

2) polityka Roosevelta, mająca na celu unormowanie międzynarodowej produkcji bawełny.

Sytuacja, jaka ostatnio panowała na rynku nowojorskim była wyjątkowo niepewna. Nieustalone były redukcje obszaru zasiewnego od czego zależą poważnie ceny. Również niewiadomo, czy rząd będzie udzielał, jak to praktykowało się w r. ub. pożyczek pod zastaw jeszcze rosnącej bawełny, co ma po ważne znaczenie dla farmerów. Wreszcie giełda wkracza w fazę, kiedy wiadomości o pogodzie i o obszarze decydują o kształtowaniu się cen.

Przy tak niepewnej sytuacji, każda silniejsza podnieta może wywołać poważniejsze wahania na rynku. Raporty zagranicznych domów bawełnianych z tej sytuacji wyciągały wnioski, że nastąpi wyżka, opierając się na optymizmie kół bawełnianych, które upatrywały w ożywieniu włókiennictwa amerykańskiego oraz w stabilizacji nastrojów po wyroku w sprawie klauzuli złota, możliwość poważniejszej wyżki.

Roosevelt rozpoczął atak od bawełny. Ostatnio obok Indii i Egiptu, które były dotychczas poważniejszymi ośrodkami produkcji bawełny, Rosja sow., Argentyna i Brazylja, w celu zwiększenia własnego eksportu rozpoczęły kultywować produkcję surowca bardzo usilnie.

Inne kraje, jak np. Australja, rozpoczęły dopiero niedawno wogóle produkować bawełnę, przyczem produkcja ta rozwija się bardzo silnie.

Należy podkreślić, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy dał się na rynkach światowych zauważyć wzmożony popyt na bawełnę egzotyczną.

Jak wiadomo wobec tej konkurencji i zagrożonego eksportu bawełny amerykańskiej Roosevelt za

Dalsze zmiany w wielkim przemyśle bawełnianym

Według pogłosek, krążących w kołach przemysłu bawełnianego, ustąpić ma ze swego stanowiska jeden z członków dyrekcji wielkiego przedsiębiorstwa bawełnianego p. A.

Zmiany te pozostawać mają, według tychże pogłosek, w związku z przeprowadzonymi ostatnio zmianami personalnymi w wydziale sprzedaży tego przedsiębiorstwa.

Według oświadczeń oficjalnych p. A. przebywa obecnie na urlopie.

Pogłoski te notujemy z obowiązku dziennikarskiego bez brania za nie żadnej odpowiedzialności.

Teatr „ROZMAITOŚCI”

Cegielniana 27, tel. 112-25
Ostatnio występy Aleksandra GRANACHA
Dziś, w czwartek, o g. 9.30 wiecz. po cenach ulgowych cały orker 1 zł.
„Sumienie święta”
Uwaga! W dniu 20 bm. Najbogatsza impreza sezonu. Jubileusz 25-ciolecia pracy teatralnej Dyr. Dawida Celmajstra. Bilety już do nabycia

proponował zawarcie międzynarodowego porozumienia, celem wyeliminowania konkurencji oraz wyznaczenia kontyngentów produkcji. Pro pozycja ta godziła w interesy producentów. Gdy Rooseveltowi nie udało się zawrzeć porozumienia, chwycił się środka ostatecznego, a mianowicie gwałtownej obniżki cen bawełny amerykańskiej, która pociąga za sobą pozostałe rynki bawełniane i zmusi do stworzenia międzynarodowego porozumienia państw produkujących bawełnę.

Charakterystyczną cechą zniżki zwłaszcza w dniu wczorajszym jest

dalszy spadek notowań na dalsze terminy, t. zn. w odniesieniu do bawełny z nowych zbiorów, natomiast bardzo lekka wyżka dostaw na bliższy okres. Jest to o tyle wytlumaczone, że o przyszłych zbiorach wiadomości są wyjątkowo niepewne, podczas gdy transakcje dotyczące bawełny już zebranej, operują pewnymi danymi.

Przedzalnicy kupują surową bawełnę

Na rynku łódzkim baissa wolała początkowo kompletna

dezorientację, która spowodowała powstrzymanie się od zakupów.

Obecnie jednak przedzalnicy łódzcy przystąpili, po otrzymaniu dalszych wiadomości, do fiksovania bawełny zakupywanej on call, polegającej na tem, że zwykle transakcje zawierane były w ten sposób, że nabywający bawełnę może do pewnego okresu czasu wskazać termin rzeczywistego zakupu surowca.

Właśnie obecnie, wskutek baissy, nadarza się okazja uskutecznienia większych zakupów.

Słabe oznaki poprawy gospodarczej

Zbliżają się potężne przemiany w gospodarstwie światowym

Znany ekonomista niemiecki, prof. dr. Ernst Wagemann, dyrektor berlińskiego instytutu badania koniunktur wygłosił dnia 11 marca b. roku w towarzystwie ekonomistów i statystyków polskich w Warszawie ciekawy odczyt o nowoczesnych metodach polityki kryzysowej.

Odczyt zgromadził wybitnych przedstawicieli sfer urzędowych i gospodarczych. Obecni byli m. in. urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych, prezydentum rady ministrów, ambasador itp., m. in. obecny był ambasador niemiecki Mollke w towarzystwie wyższych urzędników ambasady, poseł japoński Jito, który jest osobistym przyjacielem prelegenta i inni dyplomaci. —

Słowo powitalne w języku polskim i niemieckim wygłosił prezes Tow. ekonomistów prof. Edward Lipiński.

Poniżej podajemy w streszczeniu tezy odczytu.

Kryzys światowy w 1929 roku wyrządził w Europie większe spustoszenia, niż wojna 30 letnia. Jeżeli go mierzyć ruchem cen, nie jest on cięższy od kryzysu po wojnach napoleońskich. W cofnięciu się produkcji oraz zapotrzebowaniu handlu nie miał on dotąd kryzysu równego sobie.

Metody zwalczania kryzysu dzieli prelegent na pośrednie i bezpośrednie. Do pośrednich należą:

- 1) deflacja.
- 2) wyżka cen drogą orzecze-

nia stałości pieniądza, 3) obniżanie stopy procentowej.

4) ulgi podatkowe i przesuniciecia w obciążeniach z tytułu podatków.

Do metod bezpośrednich zalicza profesor Wagemann: 1) roboty publiczne, 2) regulowanie rynku drogą tworzenia karteli, 3) monopolizacja handlu zagranicznego i etatyzacja banków.

Narazie życie gospodarcze po grążone jest w zupełnym chaosie a międzynarodowa wymiana towarów niemal zamarła. Oznaki poprawy są bardzo słabe, oznaczają jednak zbliżanie się potężnych przemian strukturalnych w gospodarstwie światowym.

Zniżki celne dla anglików

Redukcja cła na wyższe numery przędzy bawełnianej

Pomimo doniesienia oficjalnej PAT, iż w dniu wczorajszym miał się ukazać oficjalny tekst porozumienia handlowego z Angliją, zawierający również wykaz zniżek konwencyjnych, do dnia wczorajszego urząd celny w Łodzi zniżek tych nie otrzymał.

Z uwagi na doniosłe znaczenie umowy handlowej z W. Brytanią dla przemysłu łódzkiego udało się nam uzyskać informacje o stawkach i zniżkach celnych od ekspertów angielskich, którzy otrzymali je wcześniej niż urząd celny w Łodzi.

Zniżki celne przyznane Anglikom dla

PRZĘDZY BAWELNIANEJ przedstawiać się mają według tych nieoficjalnych informacji następująco (za 100 kg.):

23 — 26 pojed.	125 zł.	115 zł.
29 — 38 podw.	155 zł.	180 zł.
38 — 53 pojed.	140 zł.	140 zł.
38 — 53	225 zł.	175 zł.
63 — 83	250 zł.	190 zł.
nitkow	350 zł.	260 zł.
83 — 100	350 zł.	185 zł.
nitkow	350 zł.	255 zł.
Od nr. 100 wwyż	450 zł.	175 zł.
nitkow	450 zł.	245 zł.

Zniżka cła na TKANINY CZYSTO WELNIANE ma być nieznaczna i redukcja cła wahać się będzie w granicach około 12 proc.

Tkaniny z dodatkiem 5 proc. jedwabiu traktowane będą jako tkaniny bez tej domieszki, co redukuje cło na nie o dotychczasowy specjalny dodatek w wysokości 15 proc.

Redukcja cła dotyczy wreszcie chemikaliów i maszyn dla przemysłu włókienniczego (maszyny przedziałnicze).

Szczegółowe ulgi celne w postaci

Wycieczki i przejazdy grupowe DO PALESTYNY

od zł. 630.—

Informacje i zał. „ORBIS”

Piotrkowska 18, telefon 249-33, 65, 101-01.

ci już bardziej sprecyzowanej otrzy mać ma urząd celny w Łodzi podobno w ciągu dnia dzisiejszego.

Zniżka cła na kilimy polskie

Skarb brytyjski na zalecenie ministerstwa handlu ogłosił dodatkowy dekret w zakresie cel przywozowych, obniżając — w myśl postanowień polsko - brytyjskiego traktatu handlowego — cła na polskie kilimy ręcznie tkane, przywożone do W. Brytanji.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Mikulicka-Landsberg ul. Śródmiejska 21.

PRZYJMUJE: od 10—12-ej i od 5—7-ej. w

Zwyżka cła na tekstylja w Chinach

Delegatura państw. instyt. eksp. otrzymała wiadomość, że w Chinach ma być wprowadzona nowa taryfa celna, na mocy której ulegną wyższe stawki celne na tkaniny i materiały wełniane, artykuły luksusowe i in.

Według otrzymanych wiadomości, chińskie min. finansów, mając na celu ochronę wytwórczości krajowej, wnoski zmiany taryfy celnej już opracowało i przedstawi je do zatwierdzenia ciałom ustawodawczym.

RYNEK PIENIĘŻNY

Funty słabsze

Bank Polski wczoraj nie zmienił kursu dolara, utrzymując go w granicach z 12 b. mies., kurs funta obniżył o 2 punkty, do 24,82.

W obrotach prywatnych dolary notowano 5.22, 5.21, funty 25, 24,90, przyczem obroty były minimalne.

Bardzo słaby ruch notowano na rynku papierów.

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano:

Tranz. sprzedaż kupon	5.24
Dolary	5.24
5 proc. Łodzi	54.50
za 33 r.	54.50
Budowlana	47.— 46.50
Dolarówka	54.— 53.75
Investycyjna	111.50 111.—
Stabilizacyjna	72.75 72.50
Bank Polski	91.50 90.50
5 proc. Łodzi seria 9	63.50 63.25
4 i pół proc. Łodzi	58.— 57.75
Tendencja	mocniejsza.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach naogół zmniejszonych. Notowano: Amsterdam 359.30, Bruksela 123.80, Berlin 213.25, Gdańsk 113.15, Londyn 24.99, Medjolan 44.12, Nowy Jork 5.27.38, Nowy Jork-Kabel 5.27.50, Paryż 34.98, Praga 22.16, Sztokholm 128.80, Zurych 172.13. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 202.75, szyling austriacki 99, korona czeska 21.91, frank francuski 35, frank szwajcarski 171.75, pengo węgierski 92.75, liry włoskie 43.50, funt angielski 25, dolar 5.24.75, rubel złoty 4.55, dolar srebro 8.87.75, rubel srebrny 1.65, bilon 0.74. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.21.

AKCJE

Dla akcji tendencja była wybitnie mocna, zwłaszcza dla papierów metalurgicznych, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Bank Polski 90.25 — 90.50 — 90.25, Cukier 33.25 — 33.50, Węgiel 13.75 14.10, Lilipopy 10.75 — 11.05, Norblin 39.50, Ostrowieckie 21.50, Starachowice 16.75 — 16.50, Zieloniewski 12.50.

Transakcje dokonane a nienotowane: Nobel 6.50 — 5.25, Modrzew 5.35.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych przeważała tendencja słabsza, przy obrotach ograniczonych. Notowane 3 proc. budowlana 47, 4 proc. dolarowa 53.75, 5 proc. konwersyjna 68.75, 6 proc. dolarowa 79, 7 proc. stabilizacyjna 72.88., odcinki po 500 dolarów 73.25, po 100 dolarów 76. Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany, 8 proc. listy przemysłu Polskiego funtowe 88, 4 i pół proc. ziemskie 54.25, drobne odcinki 54, 7 proc. ziemskie dolarowe 51.90, 5 proc. Warszawy nowe 61.75 — 61.25. Transakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 115.50, 8 proc. dillonowska 93.75, 7 proc. Śląska 73.50, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1000 zł. 75, 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 em. 67.75, za 7 proc. warszawską dolarową żądano 72.50.

Zakupimy

kilka używanych

biurek

amerykańskich. Zgłoszenia pod „Biurka amerykańskie” do adm. „Głosu Por.”

LISY

**NADESZLY W WIELKIM WYBORZE
SREBRNE Kanadyjskie od zł. 300
niebieskie, grenlandzkie, czerwone i krzyżaki**
jak również wszelkiego rodzaju futra w najmodniejszych kolorach na sezon wiosenny
PO CENACH NAJNIŻSZYCH poleca
Skład futer CH. TUROBINER, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 78
TEL. 194-24.

WŁASNY IMPORT

HURT I DETAL

Zamach na p. Richtera

Dzika zemsta sprzedawcy gazet

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadł wczoraj 35-letni Stanisław Buczak, sprzedawca gazet, któremu akt oskarżenia zarzucał zadanie uszkodzeń cielesnych właścicielowi biura technicznego i sklepu przy ulicy Przejazd 20 Henrykowi Richterowi.

Jak wynika z aktu oskarżenia i przewodu sądowego, Buczak w swoim czasie prosił Richtera o zezwolenie na przybicie do ściany przed biurem Richtera drewniane go stoiska.

Richter zgodził się. Buczak za miast stoiska ustawił przed biurem Richtera obszerny kiosk. Richter powiadomił o tem wydział bezpieczeństwa starostwa grodzkiego.

Dowiedziawszy się o tem, Buczak oświadczył Richterowi: „Pan

mi nie waje żyć, więc ja panu też nie pozwolę żyć”.

Starostwo grodzkie nakazało Buczakowi zlikwidować kiosk z gazetami, ponieważ tamował ruch uliczny. Buczak postanowił się zemścić. W godzinach wieczornych dnia 27 października ub. r. napadł on przed domem przy ulicy Przejazd 20 na wychodzącego z biura Richtera i oblał go na ulicy kwasem solnym. Na szczęście Richter w porę zdołał zakryć twarz ręką, skutkiem czego doznał jedynie lekkiego poparzenia ucha.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony do winy się przyznał. Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał Stanisława Buczaka na 2 lata więzienia.

(p)

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wypierzgać się bezwzględnie nastawiając!

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi obwieszcza, iż na mocy art. 1 pkt. 8 art. 6-a Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 1934 r. o zmianie ustawy z dnia 28. III. 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 855) — obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa nie podlegają pracownicy, których zarobek w okresie miesięcznym przekracza 725.— złotych.

W związku z powyższym Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi skreśli z dniem 31 b. m. wymienionych pracowników z ewidencji ubezpieczonych na wypadek choroby i od tej daty zaprzestanie pobierania za nich składek na ubezpieczenie chorobowe.

Aby nie powodować zbędnych reklamacyj, w każdym wypadku zgłaszania do Ubezpieczalni pracowników, zarabiających ponad 725.— zł. miesięcznie, należy podać ich zarobek w odpowiedniej rubryce formularza zgłoszeniowego.

Składanie podań o zwolnienie od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa wyżej wymienionych osób — jest zbędne i dlatego podania w tych sprawach Ubezpieczalnia pozostawi bez odpowiedzi.

Równocześnie Ubezpieczalnia przypomina tym pracownikom, którzy od dnia 1 kwietnia nie podlegają przymusowemu ubezpieczeniu na wypadek choroby, lecz — zgodnie z wymogami art. 10 ustawy o ubezpieczeniu społecznym — posiadają warunki do kontynuowania tego ubezpieczenia, że — w terminie do dnia 21 kwietnia r. b. — mogą zgłosić gotowość niezwłocznego rozpoczęcia kontynuowania ubezpieczenia na wypadek choroby.

Ubezpieczeni, którzy w terminie do 21 kwietnia r. b. nie zgłoszą gotowości kontynuowania swego ubezpieczenia — prawo to stracą, a wówczas będą mogli być przyjęci tylko w charakterze dobrowolnie ubezpieczonych z art. 12 powołanej ustawy. W tym jednak wypadku do ubezpieczenia dobrowolnego będą mogli przystąpić jedynie osoby, które nie przekroczyły 45 roku życia i poddadzą się badaniu lekarskiemu celem określenia stanu ich zdrowia.

Łódź, w marcu 1935 r. Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK.

Loco 11.25 marzec 11.00 kwiecień
11.01 maj 11.08 — 11.05 czerwiec
11.05 lipiec 11.07 — 00, sierpień
10.96, wrzesień 10.85 październik
10.75 — 76, listopad 10.74, grudzień
10.73 styczeń 10.85.

NOWY ORLEAN.

Loco 11.18 marzec 10.88 maj
10.99 lipiec 11.04 październik 10.76
grudzień 11.05 styczeń 10.88.

LIVERPOOL.

Loco 6.65 marzec 6.39 kwiecień
6.36 maj 6.32 czerwiec 6.29 lipiec
6.26 sierpień 6.18 wrzesień 6.12 paź
dziernik 6.06 listopad 6.03 grudzień
6.02 styczeń 6.02 luty 6.01 marzec
6.00.

Egipska: loco — marzec 8.04 maj
8.01 lipiec 7.99 październik 7.94 li-
stopad 7.94 styczeń 7.98 marzec
7.93.

Upper: loco 7.29 marzec 7.11 maj
7.05 lipiec 6.95 październik 6.96
listopad 6.95 styczeń 6.99 marzec
6.99.

BREMA.

Loco 13.45 maj 12.99 lipiec 13.22.

ALEKSANDRIA.

Sakkelaridis: marzec 14.25 maj
14.33 lipiec 14.37 listopad 14.51.

Ashmouni: kwiecień 12.28 czer-
wiec 12.36 sierpień 12.41 październik
12.34 grudzień 12.37.

LECZNICA

chorób

uszu, nosa i gardła
ze stałymi łóżkami

Dr. Dr. J. Imich
i A. Woliński

Piotrkowska 55
fr. i p., tel. 174-74.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawroć 7 tel. 128-07.
przyjmuje 10—12 i od 5—7

DOKTOR

Z. Henrykowski

Choroby skórne, weneryczne
i pętlowe

Piotrkowska 86, tel. 143-63
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz.
w niedz. i święta od 9—1 ppół.

Dr. med.

H. Gutsztadt

Akuszerek-Ginekolog

Zachodnia 62 (Śródmiejska 14)
Telef. 129-52
przyjmuje od 11—1 i od 5—7 wiecz.

Zaniebane miasta polskie

**wegetują bez elementarnych urządzeń
i zakładów publicznych**

Niedługo ma się odbyć zjazd związku miast polskich, który zastanawiać się będzie m. in. nad potrzebami miast i metodą mi ich pracy. Dane, ilustrujące stan naszych miast pod względem wyposażenia ich w podstawowe urządzenia, zebrał związek miast polskich z 547 miast na ogólną liczbę 603 miast.

Okazuje się, że w grupie miast do 5.000 mieszkańców (252 miasta) 91 miast, a w grupie miast od 5.000 do 20.000 mieszkańców (273 miast) — 53 miasta nie posiadają wogóle żadnych urządzeń ani zakładów dobrej publiczności, oprócz szkół powszechnych.

W pierwszej grupie miast (do 5.000 mieszk.) tylko 44 miasta posiadają ochronki i przedszkola, tylko 7 posiadają biblioteki, czytelnie i domy ludowe, tylko 12 — przychodnie i ośrodki zdrowia, 25 — kąpielnia, 4 — stacje opieki nad matką i dzieckiem, 16 — przytulnie dla starców.

W drugiej grupie miast (5000

do 20.000 mieszkańców) ochronki i przedszkola posiada tylko 49 miast, biblioteki, czytelnie i domy ludowe — 17 miast, przychodnie i ośrodki zdrowia — 38 miast, kąpielnia — 47 miast, stacje opieki nad matką i dzieckiem — 13 miast, przytulnie dla starców — 37 miast, sierocińce i domy wychowawcze — 16 miast.

Wymienionych wyżej podstawowych urządzeń nie posiada nawet szereg większych miast. O ile chodzi o stan dróg miejskich, to są miasta, znajdujące się nawet w pobliżu Warszawy, w których na 167 ulic tylko 27 jest urządzonych, a reszta stanowi drogi gruntowe.

Według oficjalnych danych w 180 miastach ponad 5.000 mieszkańców (bez Warszawy) powierzchnia jezdnii wynosi 3,320 ha, z czego niezabrukowanych wogóle 4,807 ha, bruk zwyczajny istnieje na przestrzeni — 1,676 ha, szosa na przestrzeni 1,452 ha, a jezdnia utlepszona tylko na przestrzeni 385 ha. (Iskra)

Zuchwała kradzież w sądzie

Nieujęty sprawca porwał torebkę interesantki

Gmach sądu okręgowego był wczoraj widownią niezwykle zuchwałej kradzieży.

W kancelarii wydziału cywilnego, gdzie panuje zawsze wielki natłok, jakiś mężczyzna, ko-

rzystając z zamieszania, porwał leżącą na barjerze torebkę jednej z interesantek i rzucił się do ucieczki.

Mimo natychmiastowego poscigu i zamknięcia wszystkich drzwi wysięgowych oraz ścisłej kontroli wychodzących, złodzieja nie ujęto.

Jak widać, bezczelność złodziejska nieczuła jest na ostrzeżenie, jakim są zapadające co dzień długie wyroki więzienia, ferowane w tym samym gmachu za takie same przestępstwa.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzić do w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.

Ceny niskie.

Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL.
Czynny do godz. 7-ej.

Uczę się zawodu!!!

Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:

- Pończosnictwo mechaniczne
- Mechaniczny wyrób trykołazy.
- Tkactwo mechaniczne.
- Wyrób swetrów i rękawiczek.
- Krawiectwo damskie i męskie.
- Bielidziarstwo i króje.
- Gorsciarstwo i króje.
- Modniarstwo i szobnictwo.
- Ondulacja i manicure.

Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.

Kino-teatr
Sztuka
Kopernika 16, tel. 140-72
Pocz. w dni powsz. o 4-ej,
w soboty, niedziele i święta
o godz. 12
Sala dobrze ogrzana

Dziś premiera!

„VERONIKA”

(Gruss und Kuss Veronika)

Wielka olimpiada humoru!
Najwspanialsza kreacja

FRANCISZKI GAAL

Najnowsza wiedeńska komedia muzyczna

EGZYSTENCJA!

Z powodu wyjazdu sprzedam willę podmiejską z dobrym dojazdem. Pół godz. od Łodzi. Ok. 40 pomieszczeń umeblow. Ok. 5 morgów ogrodu i parku. Cena 60 tys. zł. Dochód roczny ok. 8.000.— zł. Poważni refl. zechcą podać swój adres w administracji sub. „Życie bez trosk”.

Zostały zgubione następujące weksle:

1) Zł. 50.— pl. 28/4 35 płatny Łódź, wyst. S. Hofman, zlec. J. Szlerynger; 2) Zł. 40.— pl. 30/4 35 płatny Tarnów, wyst. W. Lisak, zlec. M. Pasierb; 3) Zł. 20.— pl. 1/5 35 płatny Wąbrzeźno, wyst. St. Oleczyńska, zlec. W. Oleczyński; 4) Zł. 200.— pl. 30/5 35 płatny Równo, wyst. Ss. Manela, zlec. D. Wrubel i czek na P. K. O. płatny Warszawa na zł. 75.— wyst. H. Waksman a także 2 dwulity inkasowe od Łódź. Banku Komere. za Nr. Nr. 364,468 i 370,040. Wszystkie wyżej wymienione dokumenty unieważnia się. Uczciwy znalazca zechce się zgłosić za wynagrodzeniem do F-my „Pusmak” Legionów 13, tel. 158-02 dla I. S.

Zarząd Stowarzyszenia Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, Zachodnia 68

komunikuje P. T. Członkom, że w niedzielę, dnia 24 marca 1935 roku o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu własnym

XIII Doroczne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) sagajenie i wybór prezydium
- 2) odczytanie protokołu poprzedniego walnego zgromadzenia
- 3) odczytanie protokołu komisji rewizyjnej
- 4) sprawozdanie zarządu za rok 1934
- 5) zatwierdzenie budżetu na rok 1935
- 6) wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej
- 7) wolne wnioski

Uwaga: W myśl artykułu 27 § statutu walne zgromadzenie jest wrznie bez względu na ilość obecnych członków.

Zysk bez ryzyka!

Cukiernia „ZRÓDŁO”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

poleca

swe znane z dobroci **PACZKI po 15 gr.**

Do każdego 5-ciu sztuk
1 sztuka gratis

OGŁOSZENIA TELEFONICZNE

121-36

lub

121-16

Załatwia fachowo
Akwizycja ogłoszeń

S. Fuchs
Piotrkowska 50

Cafino

DZIŚ PREMIERA



SHIRLEY TEMPLE
SZEŚCIOLETNIA SŁAWA
FILMOWA

ORAZ

Carola Lombard

i

Gary Cooper

w fascynującym filmie

Teraz i Zawsze

Nadprogram:

Aktualności Paramountu i P. A. T.

Bilety wolnego wejścia nieważne

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wycieczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1—3. Lekcja 1 zł. 891—3

Kupno i sprzedaż.

MASZYNY do pisania i liczenia (kupno i sprzedaż), przybory i wykonywanie reperacji solidnie i tanio. Adolf Goldberg, Piotrkowska 91, tel. 137-54. 135—8

SZLIFIERNIA i skład szkła w Zakopanem do sprzedania lub wdzierżawienia. Zgłoszenia pod „Szlifiernia” do Biura Ogłoszeń Statlera, Kraków.

Choroby zwierząt

(Specjalność—pey domowe)

Lekarz weterynaryjny

M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.

Wyjazd do chorych zwierząt

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77

Ceny lecznicowe.

Różne

JASNOWIDZĄCA „Mira”, która zdobyła za trafne przepowiednie tytuł królowej wróżb, cieszy się dużym uznaniem i niewątpliwie tym razem Łódzianom dobrze przepowie. Sienkiewicza 67, m. 28, parter, od 11 rano do 9 wiecz. 9936-2

Posady

KORESPONDENTKA z dyplomem zagranicznej akademii handlowej, z językami: polskim, niemieckim, angielskim i francuskim, z niemiecką stenografią i praktyką poszukuje posady w poważniejszym przedsiębiorstwie. Sub. „Korespondentka N. G.”. 9939-2

URZĘDNIK biurowy z prezencją, dokładną i praktyczną znajomością buchalterji, może otrzymać posadę na stałe. Oferty ze szczegółowym życiorysem i referencjami skierować do admin. „Głosu” pod „W. G.”

Lokale

3 POKOJE z kuchnią, parter na mieszkanie lub biuro od 1 kwietnia do wynajęcia. Wutka Cegielniana 42. 810-2

Kino-Teatr

MIRAŻ

11 listopada 16
(Konstantynowska)
Sala dobrze ogrzana

Dziś i dni następnych! — Najlepszy film produkcji wiedeńskiej p. t.
Świat należy do Ciebie W rolach głównych: **Józef Schmidt**

tenor wszechświatowej sławy oraz **SZÖKE SZAKAL i FRITA RISCHARD.**

Nadprogram: Dodatek Paramountu

Ceny miejsc: III m. 54, II m. 85 gr., I m. 1.09, Balkon 75 gr.

Kino-teatr

„METRO”

PRZEJAZD 2

Początek o g. 4-ej

Dziś i dni następnych! Wielki sensacyjny erotyczny film pod tyt.
„Czarna Perła” W rol. **RERI i BODO**

W pozost. rol. Żelichowska, Brodniewicz, Znicz, Frenkel i Różycki.

Nadprogram: dodatek Paramountu.

Kino-teatr

„ADRIA”

GŁÓWNA 1

Początek o g. 5-ej

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odroczenie — 30 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia sa wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobno 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.30. Ogłoszenia sąreżynowe i sąślubnawe 18 zł. Ogłoszenia samolejące obliczone są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 30%. Ogłoszenia drukowe o 30% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Koźniński Za Wydawnictwo „Pusa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kozłowski. W drukarni własnej Piotrkowska 101